REPUBLIKA

ROK I. | ŁÓDŹ, NIEDZIELA, 13 MAJA 1923 r. | NUMER POJEDYŃCZY MK. 500. | № 124.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. TELEFON 22-14. | WYDANIE PORANNE. | GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU. RĘKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ.

Marszałek Foch w Krakowie.

PAT. — KRAKÓW, 12 maja. — Dziś w południe odbyła się uroczystość powitania marszałka Focha przez uniwersytet jagieloński. Przed gmachem uniwersytetu zebrały się tłumy publiczności. W gmachu westibulu i na schodach młodzież utworzyła szpaler. W sali przybranej kwiatami zebrał się senat z prorektorem Nowakiem, z profesorami i reprezentantami władz. Przed marszałkiem przybył pos. francuski i część świty marszałka.

O godz. 12.30 przybył do gmachu marszałek w towarzystwie min. Sosnkowskiego, szefa sztabu Piłsudskiego, gen. Szeptyckiego, gen. Rozwadowskiego, wojewody Gałeckiego i adjutantów marszałka. Przechodzącego wśród szpaleru młodzieży witano długotrwałemi okrzykami. Po wejściu przybyłych na salę chór odśpiewał „Marsyljankę", a następnie rektor dr. Natanson wygłosił dłuższe powitalne przemówienie, które zakończył słowami: „Do życia przywrócił nas Bóg, Bóg nam oddał Ojczyznę, ale pan, panie marszałku, byłeś wielkim jego narzędziem, gdy zdradę i złość deptałeś stopą zwycięską i nigdy pamięć twa nie zatrze się w duszy narodu i nie przestanie nigdy powtarzać za wielkim pisarzem, że prawa dziejowe są sprawiedliwością Boga. Niech żyje francuski genjusz i cnota! Niech żyje Francja i wódz naczelny Foch!" Gdy umilkły oklaski, zabrał głos marszałek Foch i nawiązując do mowy rektora, podniósł, że równowaga w Europie przed wojną była sztuczna, była taką, ponieważ sprzeciwiała się prawom moralnym. Broniliśmy sprawy prawdy i swobody ludu. Przemówienie zakończył słowami: „Pracujcie, budujcie i nie sądzcie **nigdy, że dzieło dokonane samo przez się bez waszego wysiłku będzie trwało!"**

Po przemówieniach chór akademicki odśpiewał francuską kantatę i polski hymn narodowy. Następnie marszałek wpisał się do pamiątkowej księgi uniwersyteckiej zawierającej autografy dawnych królów polskich. Po rozmowie z rektorem i profesorami, marszałek wśród długotrwałych oklasków i okrzyków na jego cześć opuścił uniwersytet.

PAT. — KRAKÓW, 12 maja. — Dziś o godz. 9.45 przybył tu szef sztabu gen. marszałek Piłsudski. Na dworcu powitali marszałka gen. Rozwadowski i Szeptycki z korpusem oficerskim. gen. Duport, wojewoda Gałecki i naczelnicy władz. Po powitaniu marszałek Piłsudski odjechał do gmachu województwa.

PAT. — KRAKÓW, 12 maja.—Marszałek Foch z otoczeniem, pos. francuski Panafieu, generalicja, grono wyższych oficerów i wojewoda Gałecki wyjechali automobiiami do salin wielickich. Tu powitała marszałka owacyjne ludność i władze. Orkiestra górnicza odegrała „Marsyljankę". U wejścia do kopalni wojewoda Gałecki przedstawił marszałkowi urzędników, a jedna z dziewcząt przywitała marszałka przemówieniem po francusku i wręczyła bukiet. Marszałek z zainteresowaniem zwiedzał kopalnie i zaznaczył, że nie bez wzruszenia nasuwa mu się refleksja, że gdy w czasach szkolnych uczył się o wielkich salinach, nie przyszło mu na myśl, że będzie je zwiedzał w takich warunkach. Po zwiedzeniu marszałek wrócił do Krakowa.

OFIARA MARSZ. FOCHA DLA BIEDNYCH WARSZAWY.

PAT. — WARSZAWA, 12 maja.—Na ręce prezesa rady miejskiej, Balińskiego, nadeszło odręczne pismo marszałka Focha łącznie ze sumą pięciu miljonów marek dla biednych m. Warszawy. Treść listu jest następująca:

„Panie prezesie! Przyjęcie, które m. Warszawa zechciała mi zgotować, nie zatrze się tak rychło w mej pamięci. Myślę jednak o tych, którzy nie mogli wziąć pełnego udziału w urządzanych uroczystościach proszę pana, panie prezesie, o przyjęcie dla biednych m. Warszawy skromnej ofiary, którą załączam. Zechciej pan, panie prezesie, przyjąć ponowne zapewnienia mych gorących uczuć".

(—) Foch.

W oczekiwaniu noty angielskiej do Niemiec.

OPINJE FRANCUSKIE O ANGLJI.

Tel. wł. — PARYŻ, 12 maja. — Oświadczenia lorda Curzona i Stanley Baldwina przez francuską prasę nacjonalistyczną poddawane są surowj krytyce.

„Echo de Paris" pisze, iż Anglja myli się, sądząc, iż należy jej się podziękowanie ze strony Francji za doprowadzenie Niemiec tego, iż przedłożone zostały propozycje. Francja będzie Anglji wdzięczna, jeśli ta będzie zachowywała się milcząco dotąd przynajmniej, póki nie może się przyłączyć do polityki francuskiej w sprawie zagłębia Ruhr.

„Journal" zapytuje, czemu Anglja po otrzymaniu noty niemieckiej, nie ujawniła swego stanowiska, jeżelli rzeczywiście, jak uważano w Londynie, można było osiągnąć porozumienie w sprawie wspólnej odpowiedzi.

Organy lewicy uważają niezadowolenie angielskie za zupełnie zrozumiałe i żałują, iż Francja nie poczyniła żadnych kroków celem doprowadzenia do tego, by została wysłana wspólna odpowiedź sprzymierzonych do Niemiec „Eve Nouvelle" oświadcza, iż francusko-belgijska nota jest błędem politycznym, dlatego, że odsłoniła różnicę zdań jaka istnieje między sprzymierzonymi, z czego oczywiście skorzystają Niemcy.

„Populaire" pisze, iż Anglja będzie starała się, by Niemcy przedłożyli propozycje możliwe do przyjęcia, by tem samem zasługa za rozwiązanie ciężkiej sytuacji świata jej przypadła w udziale.

Herve oświadcza w „Victoire", ż Francja powinna była uczynić zadość życzeniom Anglji. Jest on zdania, iż Francja i Belgja powinny były wysłać osobną odpowiedź z żądaniem zaniechania oporu przez Niemcy oraz w sprawie ewakuacji zagłębia Ruhr, zaś wspólną notę sprzymierzonych w sprawie reparacyjnej i gwarancji.

W końcu oświadcza, iż różnice zdań między sprzymierzonymi winny być usunięte za wszelką cenę.

OFERTA NIEMIECKA — PUNKTEM WYJŚCIA Z OBECNEJ SYTUACJI.

A.W. — BERLIN, 12 maja. W związku z notą angielską w sprawie okupacji zagłębia Ruhr, wystosowaną dziś do Paryża i Brukseli z głosów prasy ciekawym jest zapatrywanie „Westminster Gazette", która twierdzi, że nota angielska przedstawi wyraźnie zapatrywanie Anglji na kwestję okupacji i obecnie złoży w ręce kanclerza Cuno umożliwienie podjącia rokowań lub zaostrzenie stanu obecnego.

Nota uważa zdaniem pisma ewent. ofertę niemiecką za jedyny punkt wyjścia z obecnej sytuacji.

„ATMOSFERA DOZNAJE ODPRĘŻENIA."

PAT. — LONDYN, 12 maja. — „Central Nevs" donoszą, że nota angielska, wystosowana dziś do Paryża i Brukseli, nie będzie zawierać oświadczenia, któreby mogło wywrzeć wrażenie, że rząd angielski uważa okupację Ruhr za naruszenie traktatu wersalskiego. Informacja ta zyskuje na prawdopodobieństwie wobec wywodu Milleta, że atmosfera doznaje odprężenia, dzięki skłonności oficjalnych kół angielskich do uznania stanowiska belgijskiego w 2 naczelnych zasadach, a mianowicie: że ewakuacja zagłębia Ruhr nastąpić może w miarę dokonywania spłat reparacyjnych przez Niemcy i po zaniechaniu biernego oporu.

WCZORAJ NOTA MIAŁA BYĆ WYSŁANA.

A.W. — BERLIN, 12 maja. — Według wiadomości z Londynu, nota angielska do rządu sprzymierzonych w Paryżu i Brukseli zostanie wygotowana i wysłana dziś wieczór po dokonaniu pewnych zmian, celem uzyskania możliwego ujednostajnienia zapatrywań na kwestję okupacji zagłębia Ruhr rządów włoskiego i angielskiego. Odpis tej noty będzie przesłany również do Berlina.

SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

NADZWYCZAJNE POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW.

AW. — WARSZAWA, 12 maja — W poniedziałek odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie Rady ministrów, poświęcone specjalnie sprawom polityki zagranicznej.

Dłuższe sprawozdanie z uwzględnieniem sprawy Gdańska i wszystkich spraw Polski, które są w Lidze narodów złoży minister Skrzyński. W sprawie stosunków polsko-rosyjskich zda relację bawiący obecnie w Warszawie p. polski w Moskwie, p. Roman Knoll. O stosunkach gdańskich złoży sprawozdanie komisarz generalny, p. Pluciński.

BUDŻET WPŁYNĄŁ DO SEJMU.

Nasz warsz. koresp. telef.:

Wczoraj na platformie ciężarowej przywieziono do sejmu dla rozdania posłom wydrukowany budżet na rok 1923-ci.

Budżet zajmuje tom wielkiego formatu o 5 tysiącach stronic.

Nad wydrukowaniem jego pracowało przez szereg tygodni dzień i noc 5 wielkich drukarń z państwową drukarnią na czele.

EXPOSE BUDŻETOWE.

Nasz warsz. koresp. telef.:

Minister skarbu p. Władysław Grabski wygłosi ekspose budżetowe w sejmie.

Ekspose wygłoszone zostanie tego dnia w którym odbędzie się pierwsze czytanie budżetu.

NOWY STATUT ORGANIZACYJNY DLA SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

PAT. — WARSZAWA, 12 maja. —Rada min. na posiedzeniu w dniu dzisiejszym uchwaliła nowy statut organizacyjny dla spraw wewnętrznych, opracowany przy uwzglednieniu nowej reformy administracyjnej. Wedle tego statutu min. spraw wewnętrznych dzieli się na 4 departamenty: prezydjalny, administracyjny, samorządu i bezpieczeństwa publicznego.

Departamnt prezydjalny składa się z 3-ch wydziałów t. j. prezydjalnego, prasowego i narodowościowego.

Departament administracyjny składa się z 4 wydziałów: administracyjnego, osobowego, budżetowego i wydziału wojskowego.

Departament samorządu składa się z 4 wydziałów: ziemskiego, miejskiego, mieszkaniowego i spraw województw wschodnich.

Departament bezpieczeństwa publicznego składa się również z 4-ch wydziałów: bezpieczeństwa, porządku publicznego, ochrony granic, ewidencji ludności.

Dyrektorowi departamentu podlega główna komenda policyjna oraz komenda straży granicznej. Nadto ministrowi spraw wewnętrznych podlega inspektor administracyjny i nadzwyczajny komisarz dla zwalczania drożyzny.

GDAŃSKIE INSTYTUCJE FINANSOWE W POLSCE.

W związku z zaostrzeniem stosunków polsko-gdańskich, ministerjum skarbu—jak się dowiadujemy — zamierza poddać rewizji swój stosunek do istniejących na terenie Polski ekspozytur gdańskich instytucji finansowych.

Zaostrzenie stosunków angielsko-sowieckich.

PAT. — MOSKWA, 12 maja — Rosyjska Ag. Tel. donosi, że w odpowiedzi na notę angielską ujętą w formę ultimatum, Litwinow wręczył przedstawicielowi Anglji notę, której rząd rosyjski kwestjonuje zapatrywania Anglji co do strefy trzechmilowej na wodach terytorjalnych i twierdzi, że wobec dalekonośnych dział nadbrzeżnych, oddawna już badana jest sprawa uznania dwunastomilowej strefy. W dalszym ciągu nota podsuwa myśl omówienia sprawy tej na konferencji mocarstw zainteresowanych i wyraża nadzieję, że rząd angielski narówni z rosyjskim przyczyni się do pokojowego załatwienia sprawy.

AW. — MOSKWA, 12 maja — W związku z notą angielską do sowietów, zamieszcza „Raboczaja Moskwa" artykuł wstępny pt. „O angielskiej prowokacji", w którym zarzuca Anglji wyciągania rąk do rosyjskiej nafty i rudy, chęć osłabienia R.S.F.S.R. i wzmagające się produkcji rosyjskiego organizmu gospodarczego. Masy pracujące Rosji sowieckiej — pisze dziennik — należycie odeprą angielskich imperjalistów i w razie konieczności dowiodą, że nikomu nie pozwolą na naruszenie rozwoju gospodarczego i spokoju politycznego, nabytego z takim trudem.

KRYZYS GOSPODARCZY W GDAŃSKU.

AW. — GDAŃSK, 12 maja Położenie gospodarcze Gdańska ulega stale pogorszeniu. Obecnie „Dziennik Gadński" podaje w tej sprawie jeszcze jedną bardzo ciekawą wiadomość, według której stocznia gdańska zwalnia robotników. Brak pracy wywołany jest brakiem zamówień z Polski, w czem widzi prasa gdańska bojkot gospodarczy ze strony Polski. Tak samo senat gdański zredukował liczbę urzędników na zgórą 100 osób. Trudności stają się coraz większe, do tego stopnia, że senta w Gdańsku nie wypłacił dotychczas urzędnikom XIII, pensji obiecując wypłacić ją w końcu miesiąca. Koła polityczne i obywatelskie są zdania że rozpoczynojące się bezrobocie i upadek gospodarczy przybiorą charakter katastrofalny, o ile Polska przeprowadzi bojkot gospodarczy Gdańska.

BUŁRARJA W NIEZGODZIE Z GRECJĄ.

PAT. — WIEDEŃ, 12 maja — Z oficjalnej strony bułgarskiej komunikują: Ze względu na systematyczne wydalanie bułgarów z Tracji zachodniej, bułgarski min. wojny Morawiew, kierujący pod nieobecność Stambolińskiego agendami i min. spr. zagr. zaprosił pełnomocnika greckiego w Sofji i oświadczył mu, że jeżeli akcji tej nie położy się kresu, to rząd bułgarski będzie zmuszony uciec się do najostrzejszych kroków. Morawiew zaznaczył, że jednocześnie rząd bułgarski zwrócił się do wielkich mocarstw i do Ligi Narodów o interwencję w tej sprawie.

NIEMCY NIE MOGĄ PŁACIĆ NORWEGJI.

AW. — BERLIN, 12 maaj — Poseł niemiecki w Chrystjanji wręczył ministerjum spraw zagranicznych notę, w której rząd niemiecki wyjaśnia, że nie jest w stanie uiścić obecnie należnej rządowi norweskiemu sumy, za czas internowania krążownika „Berlin“ w czasie wojny w porcie norweskim. Rząd niemiecki wyraża jednocześnie zapewnienie, iż w przyszłości gotów jest do tej sprawy powrócić. Dodać należy, iż suma należna od Niemiec, w myśl stortingu norweskiego wynosi 800.000 koron, z których 200.000 miały być płatne w dniu 30 czerwca rb.

DYSKUSJA W IZBIE GMIN NAD SPRAWĄ ROSYJSKĄ.

PAT. — LONDYN, 12 maja — Jak donosi „Times“ posłowie do izby gmin, należący do partji rządowych zostali zawiadomieni, że w czasie dyskusji wtorkowej nad sprawą rosyjską odbędzie się bardzo ważne głosowanie i obecność członków partji jest niezbędna. Wnioskują z tego, że rząd liczy się z jednolitym frontem opozycji.

WYKRYCIE SPISKU ANTYREPUBLIKAŃSKIEGO W NIEMCZECH.

AW. — BERLIN ,12 maja — Wykryto tutaj spisek antyrepublikański. Wdrożone przez władze policyjne i kryminalne szczegółowe śledztwo dało nadzwyczaj poważne wyniki. Obłożono sekwestrem szereg składów broni i aresztowano wybitnych generałów i wyższych oficerów.

Aresztowanie komunistów.

W związku z unieważnieniem listy Nr. 5, o czem donosiliśmy wczoraj, policja dokonała całego szeregu rewizji. Aresztowani zostali między innymi: Józef Sobolewski, Antoni Flegiel (Zgierska 38), Marja Eiger (Przędzalniana 60), Moszek Honowski (Pańska 36), Artur Linke (Wrześniewska 112).

Przeprowadzona u aresztowanych rewizja ujawniła kilka pudów literatury komunistycznej, nawołującej do akcji wywrotowej.

Aresztowanych osadzono w areszcie przy urzędzie śledczym i po przeprowadzeniu dochodzenia przekazano ich władzom sądowym.

—o—

Oryginalny wiec komunistyczny.

W dniu wczorajszym odbył się w sali Filharmonji wiec, urządzony przez komunistę posła Łańcuckiego dla robotników żydowskich.

Mimo to, iż lista Nr. 5 unieważnioną została, przyjęto rezolucję w myśl której postanowiono głosować na tę listę. Interpelowany przez obecnych poseł Łańcucki oświadczył, iż nic o tem nie wiedzą, mimo to, iż główny komitet wyborczy zawiadomił pełnomocników tej listy o jej unieważnieniu.

Również ciekawym był zwrot p. Łańcuckiego pod adresem znajdujących się rzekomo na sali wywiadowców urzędu śledczego. Oświadczył im, iż niedługo z Łodzi wyjeżdża i tylko przespaceruje się troszkę, więc mogą go nie śledzić.

Wiec zakończył się spokojnie. (bip)

—o—

ZE SPORTU.

—o—

„CRACOVIA" W ŁODZI.

Dzięki usilnym staraniom zarządu ŁKS. nasza publiczność sportowa ujrzy znowu po dwuletniej przerwie przedstawicielkę piłkarstwa polskiego „Cracovię", która jedyna sztandar polskiego sportu poza granicami państwa godnie broniła i broni.

„Cracovia" przyjeżdża do ŁKS. na dwa dni, t. j. na 20 i 21 b. m.

—o—

Miljonówka.

We wczorajszem ciągnieniu miljonówki wylosowany został numer

2.909.049.

Miljonówkę wygrało Towarzystwo ubezpieczeń „Przyszłość" w Warszawie.

PRAWO i ŻYCIE.

Dr. Weissberg skazany na 3 miesiące twierdzy.

Wczoraj, w drugim dniu procesu dr. Weissberga, po zeznaniach świadków: mec. Kobylińskiego i red. Kempnera i przemówieniach: podprokuratora Juckiewicza, mecenasa R. Kempnera i oskarżonego zapadł wyrok, uznający dr. Edmunda Weissbega winnym chęci pozbawienia życia w afektacji i skazujący go na 3 miesiące twierdzy i opłatę kosztów sądowych.

Pozatem sąd postanowił dowód rzeczowy **przesłać komisarzowi rządu celem pociągnięcia d-ra Weissberga do odpowiedzialności za bezprawne posiadanie broni, a kaucję utrzymać do czasu uprawomocnienia się wyroku.**

Wdowiec Grudziński chciał być kawalerem.

Sędzia Zaborowski w trybie postępowania uproszczonego rozważał sprawę przeciwko 30 letn. Walerjanowi Grudzińskiemu, któremu oskarżenie zarzucało, iż zawierając ślub z Genowefą Grochowską 8 stycznia 1921 r. przed urzędnikiem stanu cywilnego parafji Wniebowzięcia N. M. P. księdzem Ignacym Szubą złożył świadomie fałszywe zaświadczenie, podając się za kawalera, gdy w rzeczywistości był wdowcem.

Oskarżony na sądzie przyznaje się do inkryminowanego mu czynu. Żona jego nieboszczka zmarła zagranicą. Po przyjeździe do Łodzi zapoznał się z Grochowską. Ponieważ dziecko miało wkrótce przyjść na świat, postanowił ożenić się z nią, chcąc w ten sposób dać nazwisko dziecku, a nie mając dowodów o zgonie żony, podał się za kawalera.

Genowefa Grudzińska potwierdza zeznanie męża. Z początku źle żyła z mężem, albowiem oddawał się pijaństwu, teraz żyje dobrze.

Ks. Piechocki zaznacza, że pewnego dnia przyszła Grudzińska i z żalem zeznała, że mąż ją bije, że miał żonę, która została w Lotaryngji. Ksiądz zajrzał do aktów, gdzie było zaznaczone, że jest on kawalerem, wobec czego dał znać o powyższem policji. Na zapytanie przewodniczącego, czy gdyby podał się oskarżony za wdowca, otrzymałby ślub, ksiądz daje odpowiedź twierdzącą.

Podprokurator wnosi o zastosowanie okoliczności łagodzących.

Obrońca, adw. Osiecki, zeznaje, że całe zajście wynikło na tle nieporozumień małżeńskich, podkreśla tło życia podsądnego, że po powrocie z zagranicy chciał zawrzeć ślub i przeto uciekł się do tego środka. Wobec tego, że tego „animusu" niema, wnosi o uniewinnienie, ewentualnie o zawieszenie kary.

Sędzia skazał Grudzieńskiego na 1 miesiąc i 2 tygodnie aresztu, zawieszając wykonanie kary na lat 3. (bip.)

SPRAWA PRZY DRZWIACH ZAMKNIĘTYCH.

Sędzia okręgowy L. Kahl w trybie postępowania uproszczonego rozważał sprawę przeciwko 24 letn. Janowi Adamskiemu, oraz 18 letniej Janinie Krupińskiej, oskarżonego o to, że 11 września 1922 r. na cmentarzu prawosławnym na dołach dopuścili się czynu bezwstydnego przeciwko moralności, mianowicie stosunku płciowego, połączonego ze zgorszeniem innych osób.

Ze względu na drastyczność rozpraw, rozważono je przy drzwiach zamkniętych.

Sędzia skazał Adamskiego na 2 miesiące aresztu, a Krupińską na miesiąc, zawieszając wykonanie kary na lat 3. (bip.)

Śmiały napad w pociągu.

Pociąg Warszawa-Poznań, wychodzący z Warszawy o godz. 12 min. 20, wyszedł ze stacji Warszawa w dniu 12 zupełnie normalnie. Pomiędzy stacją Sochaczewem a Łowiczem, na rozjezdzie Boża Wola, do damskiego przedziału 3-ej klasy wskoczył zamaskowany opryczek z rewolwerem w ręku i zwrócił się do siedzących 2-ch niewiast w przedziale z groźnym okrzykiem: „Ręce do góry, inaczej strzelam!" Przerażone niewiasty wykonały posłusznie rozkaz bandyty, który ujrzawszy znajdującą się na półce elegancką skórzaną walizę pochwycił ją, poczem korzystając z zwolnienia przez pociąg na rozjeździe biegu, zeskoczył i znikł w ciemnościach, uprzedzając wystraszone podróżniczki, by nie ważyły się alarmować służby kolejowej.

Jednakże poszkodowana, którą okazała się guwernantka hrabiny Z., zatrzymała przez zerwanie hamulca pociąg i zawiadomiła natychmiast o zajściu przybyłą na alarm służbę kolejową.

Zorganizowany natychmiast pościg za opryszkiem nie dał jednakże żadnych rezultatów, gdyż bandyta, korzystając z ciemności, zdołał się schronić w pobliskim lasku. Waliska okazała się własnością hrabiny Z., której walizkę tę zawieźć miała owa guwernantka.

Protokół o zajściu spisany został przez władze policyjne na stacji Łowicz, które to władze zarządziły energiczny pościg za złoczyńcą. Wskutek wypadku pociąg przybył do Łodzi z 20 minutowym opóźnieniem. (bip.)

Akcja, wszczęta przez Zarząd „DOMU SIEROT"

Północna Nr. 38

w kierunku uzyskania opiekunów dla swych wychowańców postępuje nadal z jaknajlepszym rezultatem.

Poniżej podajemy 2-gą listę opiekunów, którzy przyjęli na siebie obowiązek utrzymania jednego dziecka w Domu Sierot, Północna 38:

31 p. M. Wyszewiański i S-ka
32 p. Margulies
33 p. M. Cederbaum
34 p. H. Lederowa
35 p. Maksym Steinberg
36 p. Michał Glazer
37 p. Goldman
38 p. Stefan Barciński
39 p. dr. Marceli Barciński
40 p. Maks Szapiro
41 p. Treszczański, Gliksman i S-ka
42 p. A. Goński
43 p. Alfred Strauch
44 p. W. Grossman
45 p. Karolowa Herc
46 p. Blumenfeld
47 p. inż. Emil Hirszberg
48 p. B. Friedman
49 p. Renata Waks
50 p. Józefowa Babad
51 p. Natanostwo Nower
52 p. Lewinowa
53 p. Borenstein
54 p. A. Herszkowicz
55. Kowalewski, Umanski i Rowiński
56 p. Centrala Handlowa „Lana"
57 p. Józef Mazel
58 p. Rozalja Kacewicz
59 p. H. Weinberger i S-ka
60 p. F. Haftwurcel
61 p. S. Lewinson
62 p. M. Kalecki i S-ka
63 p. H. Reisfeld
64 p. F. Feiner
65 p. Dancyger i Landau
66 p. Leon Hirszberg
67. p. Sam. Kon Akc. Tow.
68 p. Markusowa Kon
69 p. Stanisławowa Pinkus
70 p. Adolf Hamburger

Wkrótce podamy następną listę i jesteśmy pewni, że każda ze 150 sierot będzie miała wkrótce swego Opiekuna.

Wszelkich informacji w sprawie przyjmowania zapisów na Opiekunów udzielają firmy: B. N. Litwin, Piotrkowska 207, Kahan, Spiro i S-ka, Cegielniana 31, A. Horskin, Piotrkowska 40.

754 ZARZĄD

KTO PRZYJECHAŁ DO ŁODZI.

Hotel „Savoy". I. Wasercyjer z Włocławka, M. Finchesltein, S. Finchelstein z Toscani, I. Teitelbaum ze Lwowa, I. Sematycki z Gdańska, M. Weiskopf z Częstochowy, F. Gebauer z Czech, L. Polenka z Siedlec, K. Ruszkowski, Ch. Asz z Warszawy, S. Pinkowski z Grudziądza, Ch. Kronenberg z Tomaszowa, S. Mannella z Tczewa, Z. Gutman z Sosnowca, J. Brodowski z Neu-Koeln, L. Szymaniak z Szadku, S. Potasz, Władysław, A. Goldman z Warszawy.

Hotel „Polonja". J. Weidman z Sambora, J. Holendar z Tarnowa, M. Grodski z Białegostoku, S. Graliński, J. Czajkowska z Baranowicz, S. Podgórski z Warszawy, L. Jabłoński z Głowna, A. Buszejkin, J. Kupferblum, S. Łancucki, Lange, Stepczyński, S. Gulkowski, J. Goldstajn z Warszawy, S. Hampol z NowoRadomska, Bereszko i Nullus ze Skierniewic.

Hotel „Europejski". G. Wugmejster z Rowna, B. Ban z Rzeszowa, Ch. Frydman z Warszawy, B. Wajsser ze Lwowa, J. Sommer z Wiednia, S. Zylbergold z Warszawy.

wistości. Śmierć Agamemnona stawała się wypadkiem wstrząsającym, zbrodnią plugawą, zdradą piekącą, żałobą nieutuloną. Coraz ogromniejąca wstawała ze sceny groza i dźwigać się jęła ku widowni, zionąc dreszczem zatracenia. Jak opary krwawe wznosiły się nad królem-potępieńcem wizje Kassandry, a chór brał je na falę rozkołysanego żalu, wynosił je i wyolbrzymiał szumem swej groźnej harmonji.

Każde słowo bohaterów i każdy rys obrazu otaczała natychmiast potężna fuga jęków, zawodzeń, pomruków, szeptów i skarg, głosami rozpalając łuny nad scenami tragedji. Nieprzerwanym, dobitnym rytmem toczył się poprzez chór rozpętany strumień rozpaczy i uderzał o serce coraz mocniej, coraz głośniej, jeszcze i jeszcze. Zdawało się, że nie wytrzyma pieśń straszliwego naporu cierpienia, na fidjaszową wezbranego miarę. Że lada chwila wyrwie się z niej bicie własnego serca i na zawsze wpłynie na łono falującej pieśni.

W jaki sposób sprawiony został ten czar, jaką sztuką magiczną odklęta została szacowna poezja aischylesowa w żywy ból?

Ze wzruszeniem stoimy tu wobec rozwiązania wiekowej zagadki, jaką dla całych pokoleń pozostawał chór w tragedji greckiej.

Nad znaczeniem i rolą chóru, nad jego genezą historyczną i charakterem estetycznym zastanawiają się od stuleci uczeni, a poeci próbują w najrozmaitszy sposób zastosować w swych dziełach ten dziwny rekwizyt techniki antycznej. Realistyczna tendencja nowoczesnego teatru nigdy nie wiedziała dobrze, co począć z tym nieruchomym rzędem sztywnych postaci wyodrębniającym się uparcie z życia sceny. Problem chóru rozwija się owocnie dopiero od Schlegla aż do Nietzschego, stając się punktem wyjścia dla romantycznego oraz dla neoromantycznego kierunku. W związku z aktualnością tego zagadnienia, rozwiązując je przemuzykalnieniem poezji, stworzył Wagner swój „dramat muzyczny". Była to suprymacja muzyki nad literaturą. Odtąd zaczęto traktować chór w tragedji ze stanowiska muzyki, dawano mu „ilustrację" instrumentalną, zamieniając deklamację chóralną na melodeklamację, albo zgoła na śpiew.

Interpretacja, którą usłyszeliśmy dnia 6 maja w teatrze miejskim była nowym typem pojmowania chóru, była niepospolitym eksperymentem, który zamienił się w zupełny sukces artystyczny. Daleki od szablonu deklamacji chóralnej nie sięgnął również Wittlin po melodeklamację, nie wprowadził instrumentu, orkiestry i wogóle obył się bez pomocy czystej muzyki. Za to podzielił zespół na solistów i orkiestrę, stworzył w obrębie samego chóru symfonję głosów, brzmiącą w całej, wspaniale rozszerzonej skali dźwięków mowy, lecz przechodzą jednak rzadko w melodję. Zapowiedź afisza o chórze oratoryjnym spełniona została całkowicie.

Tragedja grecka, owa pamiątka kosztowna a tajemnicza ożyła niby pod wpływem przypomnianego zaklęcia. Odsłoniła nam swój obrzędowy, religijny charakter, swą dyonizyjską treść. Stała się podaniem opiewanem przez chór stanowiący jej liryczny subjekt, podłoże dramatu istniejące przed samą tragedją. Gdy o dramacie muzycznym Wagnera wyraził się Nietzsche, iż każde słowo doznało tam na sobie potęgi muzyki, to o literackiej muzyce Wittlina można powiedzieć, iż muzyka doznaje tu potęgi słowa, gdyż muzyczna harmonja wysnuta była z akcentów logicznych i intonacji nastrojowej, kryjących się w głębi każdego wyrazu, jako jego muzyczny odpowiednik. Tylko najsubtelniejsze przemyślenie tekstu, tylko natchnione wsłuchanie się w wewnętrzną dźwiękowość słowa, niby w szum przyłożonej do ucha muszli, mogło wydobyć i objawić ową utajoną muzykę chóru, dać wrażenie muzycznej samowystarczalności poezji. I podziwiać trzeba bogactwo wyobraźni tonicznej Wittlina, zdumiewać się jego pamięcią zdolną objąć i przekazać długą i różnolitą całość dźwiękową, którą jednak trudno wyrazić i utrwalić za pomocą nut.

Do osiągniętego sukcesu przyczyniła się sumienna praca uczniów i uczenic szkoły dramatycznej. Powaga i zespół w traktowaniu powierzontgo sobie zadania ukazały oblicze szkoły w nader sympatycznym świetle.

Z solistów „oratorjum" wyróżniła się p. Barwińska, umiejąca z wróżb Kassandry wydobyć przejmujące akcenty śmiertelnej trwogi.

Po fragmencie „Agamemnona" usłyszeliśmy jeszcze scenę weselną z „Ptaków" Arystofanesa.

Choć i tutaj chór był opracowany świetnie, bodaj z większą nawet pomysłowością muzyczną a wykonany trafnie, jednak groza „Agamemnona" trwała jeszcze nad salą i nie dozwalała radować się jasną dźwięcznością weselnej pieśni. Byłoby do życzenia, aby przy powtórzeniu Akademji rozdzielić Aichylosa od Arystofonesa dłuższą pauzą. Bo powtórzona powinna być akademja koniecznie. I to nietylko w Łodzi. Należy szerokiemu światu pokazać nowoodkryte piękno a w Wittlinie powitać wybranego poetę, który intuicją artystyczną na nowo zdobył dla nas antyk tragedji.

S. Kempner-Bądkowska.

SPRAWY ROBOTNICZE.

Nowe żądania tramwajarzy.

Na ostatniem posiedzeniu zarządu związku zawodowego pracowników tramwajowych omawiano sprawę wystąpienia z żądaniami podwyższenia płac, wobec wzrastającej ciągle drożyzny.

W konkluzji wysłano do dyrekcji K.E.Ł. list następującej treści:

„Z powodu zwiększającej się drożyzny na artykuły wszelkiego rodzaju, dotychczasowe pensje nie wystarczają na zaspokojenie koniecznych potrzeb życiowych, wobec czego pracownicy tramwajowi zwracają się za pośrednictwem związku do dyrekcji K.E.Ł. z następującemi żądaniami: 1) wszystkim pracownikom podnieść pensje o 40 proc., 2) czynsz komorniany podwyższyć o 150 proc., 3) szkołę średnią, 4) przyjęcie niestałych pracowników na stałych pracowników, 5) ambulatorjum na miejscu, 6) kąpiele elektryczne.

Żądania powyższe obowiązują od dnia 15 maja. (bip)

JAK BEDZIE WYPŁACANA NALEŻNOŚĆ ZA URLOPY.

Jak się dowiadujemy, należność za urlopy będzie wypłacana jako zaokrąglona zaliczka w następującym porządku: 1) robotnicy, którzy przepracowali w fabryce rok, otrzymują podwójny zarobek netto przy 8-dniowym urlopie, 2) robotnicy, którzy pracują w fabryce od 3-ch lat otrzymują podwójny zarobek tygodniowy netto przy dwutygodniowym urlopie. Akordowi robotnicy otrzymują przy 8-dniowym urlopie podwójny zarobek tygodniowy; przy dwutygodniowym urlopie podwójny dwutygodniowy zarobek z potrąceniem $^{1}/_{6}$ całego obliczonego zarobku. (bip.)

FABRYKA BUHLEGO BĘDZIE ZAMKNIĘTA.

Zgodnie z przyrzeczeniem związek przemysłu włókienniczego w państwie polskiem zwrócił się do dyrekcji fabryki Buhlego w sprawie zwołania konferencji z robotnikami w celu zlikwidowania zatargu i uruchomienia z powrotem fabryki.

P. Buhle oświadczył kategorycznie, iż nie zamierza wejść w żaden kontakt z robotnikami swemi i fabryki nie uruchomi.

W związku z tym zarząd główny związku klasowego postanowił interwenjować w województwie celem wywarcia nacisku na firmę Buhle wobec pozbawienia pracy przeszło 800 robotników. (bip.)

W SPRAWIE DOZORCÓW.

W związku z zatargiem, wynikłym między właścicielami nieruchomości a dozorcami, okręgowy inspektor pracy p. Wojtkiewicz zwrócił się do ministerstwa pracy z zawiadomieniem o zatargu i z prośbą o wyznaczenie nadzwyczajnej komisji rozjemczej.

P. minister pracy zawiadomił obecnie p. inspektora, iż jeszcze w przyszłym tygodniu zwołaną zostanie nadzwyczajna komisja rozjemcza, celem ostatecznego zlikwidowania zatargu. (bip.)

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

W Nr. 125 dziennika „Rozwój" z dnia 10 maja r. b. ukazał się artykuł p. t. „Dobrowolna ofiara", zawierający między innemi informacje, jakoby pewna część pracowników miejskich w celu uczczenia zasług ustępującego prezydenta m. Łodzi A. Rzewskiego utworzyła komitet, który zajmuje się „przymusowem ściąganiem składek wśród ogółu urzędników i robotników miejskich".

W związku z powyższem niżej podpisani, wybrani na wspólnem posiedzeniu naczelników i kierowników poszczególnych wydziałów i oddziałów magistratu m. Łodzi, oraz przedstawicieli związków zawodowych pracowników miejskich w Łodzi, odbytem w dniu 2 maja 1923 roku, uprzejmie proszą Pana Redaktora o zaznaczenie w Jego poczytnem piśmie, że inicjatywa uczczenia zasług prezydenta A. Rżewskiego z okazji zakończenia kadencji samorządowej wyszła od zarządów związków zawodowych, grupujących ogół pracowników miejskich, nie zaś od wyłonionego z nich komitetu, któremu powierzono litylko czynności wykonawcze.

Wiadomość o ściąganiu „przymusowych" składek od kogokolwiek, a w szczególności „od najbiedniejszych robotników miejskich", jest całkowicie niezgodna z prawdą i polega na tendencyjnem przekręceniu odezwy komitetu.

O jakimkolwiek proteście ze strony polskiego związku zawodowego robotników miejskich w Łodzi niżej podpisanym nic nie wiadomo.

Wreszcie niżej podpisani oświadczają, iż cała akcja nosi ściśle apolityczny charakter (ma na celu uczczenie zasług prezydenta A. Rżewskiego, jako zwierzchnika pracowników miejskich), gdyż zarówno ogół pracowników miejskich, jak i komitet reprezentują różne kierunki polityczne.

Komitet uczczenia zasług prezydenta m. Łodzi A. Rżewskiego
(—) W. Lisowski, (—) M. Kalinowski,
(—) B. Grajnert, (—) J. N. Waltratus,
(—) T. Wisławski, (—) J. Ciaś,
(—) T. Szubert, (—) B. Dudziński.

Kronika policyjna.

Szopenfeldziarze. Do składu manufaktury Izaaka Szai przy ul. Piotrkowskiej przyszedł niejaki Zygmunt Kolasiński z dwiema kobietami celem kupna towaru. Zacne to towarzystwo, korzystając z nieuwagi sprzedających, zabrało ze składu sztukę materjału i ulotniło się. Właściciel spostrzegł się jednak w porę i wszczął alarm. W pościgu Kolasińskiego ujęto, kobiety uciekły (pap)

Kiełbasy z psów. Zaaresztowano niejaką Urbańską Ewę, zam. przy ul. Engla 6, która prowadziła potajemny ubój psów z zakładu utylizacyjnego i mięso z nich sprzedawała ludności, jako wołowinę. (pap).

Utonięcie. Zbliża się sezon letni, jest tem rzeczą pierwszorzędnej wagi i znaczenia, ażeby rodzice i władze zwróciły baczniejszą uwagę na kąpiącą się w stawach łódzkich dziatwę; każde lato bowiem przynosi szereg ofiar z pośród dzieci które giną, topiąc się w głębokich stawach fabrycznych i podmiejskich.

Oto niedalej jak w dniu 9 b. m. Stanisław Bednarczyk, lat 9, poszedł z towarzyszami na zabawę i na ryby do stawu na ul. Tramwajową i tam, pchnięty przez kolegów, wpadł do wody i utonął. Trupa dotąd nie wydobyto. (pap).

Wykrycie składu papierosów i tytoniu u paskarza. Lotny oddział referatu walki z lichwą, po stwierdzeniu, że Elja Lipszyc, właściciel sklepu, Cegielniana 53, odmawiał w ostatnich czasach sprzedaży papierosów i tytoniu „Noblesse", wykrył w jego prywatnem mieszkaniu cały magazyn wspomnianych papierosów i tytoniu. Znajdowało się tam kilkaset tysięcy papierosów i kilkadziesiąt klg. tytoniu, na ogólną sumę kilkudziesięciu miljonów, lokal został opieczętowany wraz z znajdującym się tam towarem, a Elja Lipszyc pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. (pap).

Wiadomości gospodarcze.

—xx—

Aukcja wełny w Londynie.

Tel. wł. — LONDYN, 11 maja. — Zamknięcie bieżącej serji aukcji odbyło się przy wielkim popycie po najwyższych cenach dla wszystkich gatunków, z wyjątkiem średnich cross-bredów.

E. S.

ILE BEDZIE WART ZŁOTY POLSKI.

A.W.—WARSZAWA, 12 maja. — Jak twierdzą niektóre dzienniki, złoty polski ma być ustalony obecnie nie na podstawie skróconego miernika cen hurtowych, lecz jako jedna trzechtysiączna kilograma czystego złota według ceny giełdy londyńskiej.

Decyzja w tej sprawie jeszcze nie zapadła.

Reforma powyższa przyczyni się do ujednostajnienia sposobu obliczenia i usunie rozbieżności, panujące w tej dziedzinie.

SKARB NARODOWY.

A.W. — WARSZAWA, 12 maja. — Zupełne uporządkowanie darów społeczeństwa na rzecz skarbu narodowego ma być ukończone w połowie maja. Z 72 skrzyń, zawierających metal szlachetny, nie uporządkowano dotychczas tylko 5 skrzyń.

Po ukończeniu porządków, dary zostaną oddane urzędowi probierczemu do przetopienia, następnie złożone w sztabach, jako rezerwa złota waluty polskiej.

USTAWA O ZŁOTYM.

Nasz warsz. koresp. telef.:

W związku z planowanem przystąpieniem do wybijania polskiej monety złotej, ministerjum skarbu przygotowało projekt ustawy, w której będzie ściśle określona zawartość kruszcowa przyszłego złota, ustawa wrześniowa bowiem o złotym zawartości tej nie określiła.

Ustawa wspomniana w najbliższym czasie złożona zostanie Sejmowi

GIEŁDY.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

PAT. — WARSZTWA, 12 maja — Zamknięcie giełdy warszawskiej.

GOTÓWKA.

Dolary Stanów Zjedn. 47.750—47.600.
Dolary kanad. 46.800.
Marka niem. 1.15—1.12 i pół.

CZEKI.

Belgja 2745—2715.
Berlin 1.15—1.12 i pół.
Gdańsk 1.15—1.12 i pół.
Holandja 18.850—18.775.
Londyn 222.500—220.ooo.
Nowy Jork 47.750—47.700.
Paryż 3175—3140.
Szwajcarja 8625—8550.
Praga 1430—1410.
Sztokholm 12.775.
Wiedeń 68—66.
Włochy 2420—2290.

OBLIGACJE.

Miljonówka 1700—1725.
4 i pół proc. L. Z. m. Warszawy 3400.
5 proc. obl. m. Warszawy. 400—380.

AKCJE.

Pol. Bank Handl. 100.
Bank Handlowy 350.ooo—330.ooo.
Bank Kredytowy 60.ooo—80.ooo.
Bank Przem. Lwów 27.ooo—28.ooo.
Bank Kred. Lwów 22.ooo—20.ooo.
Bank Zw. Sp. Zarob. 150.ooo—170.ooo.
Bank Dyskontowy 300.ooo—330.ooo.
Bank dla H. i Przem. 100.ooo—115.ooo.
Bank Małopolski 20.ooo—20.250.
Bank Zachodni 290.ooo—320.ooo.
Bank Z. Z. Pol. 85.000.
Puls 155.ooo—145.ooo.
Chodorów 150.ooo—170.ooo.
Gosławice 200.ooo—220.ooo.
Cukier 685.ooo—775.ooo.
Łazy 30.ooo—32.ooo.
Węgiel 470.ooo—520.ooo.
Modrzejów 470.ooo—535.ooo.
Ostrowiec I-IV em. 290.ooo, V em.260.ooo.
Ursus I em. 110.ooo, II em. 55.ooo—70.ooo.
Pocisk 26.ooo—27.500.
Zieleniewski 340.ooo—375.ooo.
Borkowski 35.ooo—32.ooo.
Jabłkowscy 16.ooo—20.ooo.
Polbal 17.ooo—19.ooo.
Zakłady handl.-przem. 22.ooo.
Elektryczność 245.ooo—262.500.
Lenartowicz 21.500—24.ooo.
Borman 5.200.ooo—5.400.ooo.
Pol. Tow. Elektr. 550.ooo—65.ooo.
Kijewski 106.ooo—125.ooo.
Wildt 27.ooo—28.ooo.
Czersk 320.ooo—375.ooo.
Częstocice 670.ooo—695.ooo.
Michałów 155.ooo—175.ooo.
Firley 45.ooo—44.ooo.
Drzewo 15.ooo—16.250.
Lilpop 375.ooo—450.ooo.
Norblin 66.ooo—68.ooo.
Karasiński 47.ooo—55.ooo.
Zieliński 92.ooo—94.ooo.
Starachowice 260.ooo, V em. 230.ooo-240.ooo
Trzebinia 65.ooo—62.500.
Parowozy 70.ooo—87.500.
Żyrardów 5.400.ooo—5.800.ooo.
Hurt 24.ooo—23.500.
Żegluga 15.500—16.ooo.
Spiess 48.ooo—50.ooo.
Ćmielów 71.ooo—60.ooo.
Nafta 38.ooo—43.ooo.
Spirytus 140.ooo—137.ooo.
Nobel 75.ooo—90.ooo.
Siła i światło 50.ooo—48.ooo.
Rudzki I-II em. 180.ooo, III em. 170.ooo.

WARSZAWSKA CZARNA GIEŁDA.

Dolary 48.100.
Marki niemieckie 1.13.
Franki franc. 3.170.
Funty sterl. 222.500.
Metalami nie obracano.

WIECZORNE KURSY AKCJI.

A. W. — WARSZAWA, 12 maja.
Chodorów 180.000.
Cegielski w żądaniu 680.000.
Zieleniewski 400.000.
Parowóz 88.000.
Trzebinia 65.000.
Bank Małopolski 22.000
Tendencja utrzymana.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

A. W. — BERLIN, 12 maja. — Giełda urzędowa.
Warszawa 89.
Marka polska 88 i jedna-czwarta.
Nowy Jork 42992—43207.
Londyn 196108—196991.
Paryż 2823—2838.
Wiedeń 59,60.
Praga 1284—1288.
Włochy 2080—2091.
Belgja 2455—2463.
Szwajcarja 7690—7709.
Tendencja wzmocniona.

T.W. GDAŃSK, 12 maja. — Giełda urzędowa
Warszawa 89,27—89,73.
Marka polska 88,89 i pół — 89,35 i pół.
Nowy Jork 42649—42856.
Londyn 196507—197492.

A.W. — ZURYCH, 12 maja. Giełda urzędowa. Warszawa 0,0116. Nowy Jork 5,56 trzy- czwarte Londyn 25,71. Paryż 36,75. Wiedeń 78 cztery ósme. Praga 16,54. Włochy 27,10. Belgja 31,75 Berlin 0,0133.

Nr. 124. REPUBLIKA 13 MAJA 1923

W decydującym dniu wyborów.

Obywatele idą w dniu dzisiejszym z kartką do urny wyborczej, ale musimy to stwierdzić — idą częstokroć bez zastanowienia, bez namysłu, pod naporem chwilowych wpływów tych, czy innych haseł), w takim albo innym nierozumnym nastroju lub wreszcie powodując się jakąś dorywczą sympatją polityczną.

Inni zaś — olbrzymie szeregi — nie mają zamiaru iść do głosowania wcale.

I pierwsi więc i drudzy popełnią ciężki, nie do darowania grzech obywatelski, bowiem nie rozchodzi się tutaj o co innego, ale o dobro, o przyszłość samych właśnie obywateli tego wielkiego miasta, które imponuje krajowi — nie wyłączając stolicy — swą potężnie pracowitą, amerykańską cechą życia ogólnego; swą twórczością przemysłowogospodarczą i żywiołowym rozwojem kulturalnym.

Te uwagi nasunąć się winny społeczeństwu łódzkiemu w dniu wyborób i spowodować gremjalne, spontaniczne wyzwolenie się z ogólnej agonji i pójście do wyborów ławą gęstą i uświadomioną.

Ławą, zdecydowaną pójść drogą, która wiedzie do zwycięstwa rozumu i poczucia dobra społecznego.

Refleksje. Parędziesiąt list wyborczych, kilkaset nazwisk, tysiące haseł i obietnic „racjonalnej gospodarki", „zgody i jedności", „uzdrowienia stosunków" etc. Gdzie pójść? kogo wybrać? I oto w chaosie tym spojrzeć należy raz jeszcze na fakty. Obietnice są zwykle najzwyklejszą demagogją dotąd, póki nie obloką się w czy. Ale Łódź jest o tyle w dobrem położeniu, że te czyny już miała, a więc może spojrzeć nie tylko na hasła afiszowe, lecz i na żywe przykłady w dziedzinie dotychczasowej gospodarki zarządu miasta.

Gospodarce tej niejedno można było zarzucić i niejedno zarzucała „Republika", wskazując na wady faktyczne lub zasadnicze. Krytyka rzeczowa jest konieczną w życiu zbiorowem, a im ona jest silniejszą i częstszą, a przytem szczerą — tem jest owocniejszą w dodatnie konsekwencje gdyż stanowi impuls o pierwszorzędnej wartości dla czynników, biorących odpowiedzialny udział w życiu publicznem.

Ale fundamentalne czyny Magistratu łódzkiego wystawiły mu pomnik bądźcobądź o niewzruszonej wartości. Wystarczy zbilansować konkretnie jego działalności, a w pierwszym rzędzie spojrzeć na pracę w dziedzinię szkolnictwa i kultury wogóle, opieki społecznej, zamierzeń i działań finansowych itp. To, co zrobiono tutaj dla szkolnictwa, w szczególności powszechnego — wprowadzenia w podziw kraj cały i ratuje wybitnie opinję naszą pod tym względem w oczach zagranicy. Budowa tak licznych, olbrzymich i nowocześnie urządzonych gmachów szkolnych jest świadectwem zarówno ocenienia wielkiej doniosłości skutków oświaty dla robotników, jak i należytych podstaw finansowych miasta, które budowy te mogło zapoczątkować i wykończać. Wobec takich zamiarów i takich realnych planów miasto mogło sobie pozwolić — pierwsze w rzeczypospolitej — na realizację dekretu rządowego o powszechnym przymusie szkolnym. Pod tym względem Łódź daleko wyprzedziła zamierzenia państwowe. Jednocześnie zadbano i o opiece społeczną, pozaszkolną nad dzieckiem; w tej dziedzinie zarząd miasta odpowiedział wymogom życia w całej rozciągłości. Liczne przytułki, bursy, internaty, kuchnie, kolonje i półkolonje, domy wychowawcze i t. d. i t. d. — to jest przepiękna karta w działalności tego robotniczego zarządu, który dziś staje przed społeczeństwem spokojnie i oczekuje jedynie — zrozumienia.

Zadbano również pilnie o zadrzewienie miasta, bruki i inne roboty publiczne; tyczyło się to wszystko organicznie niemal — i stanu zdrowotności miasta. W dziedzinie ekonomiczno-finansowej Łódź stoi daleko lepiej od wielkich miast Polski, a w porównaniu ze stolicą — tę ostatnią nazwać można bankrutem w stosunku do stanu finansowego Łodzi; jest rzeczą wiadomą, acz nie powszechnie, że długi miasta nie są bynajmniej wysokie, zaś majątek miejski wzrósł niepomiernie w porównaniu ze stanem dawniejszym. Znane są zresztą społeczeństwu łódzkiemu te wielkie starania i plany, jakie rozwijał magistrat w kierunku choćby podatkowym, a znane są i te gwałty, jakie wyprawiały ministerstwa, reagując na inicjatywę gminy łódzkiej.

Rzeczą zainteresowanych bezpośrednio jest wybierać wszystkie szczegóły, ale na kilka powyższych spraw wypadało okiem rzucić, aby stwierdzić, że nie są uzasadnione ujadania prawicy na rządy robotnicze i że nie można więcej dodatnich rezultatów działalności samorządowej spodziewać się od reakcyjnych „działaczy" którzy tak licznie figurują na listach ósemkowych.

Wyborcy winni zrozumieć, że najcięższe chwile ogólnego kryzysu społecznego prawie, że już przetrwały i dziś nie trudno będzie dokonać jakiegoś wielkiego czynu choćby naprz. wybielić ściany w nowopostawionym gmachu szkolnym przez socjalistów. Wybielić ściany i pomalować dach na czarno potrafią nietylko endecy, ale już właśnie jest cechą przyrodzoną endecji, że lubi ona zbierać owoce cudzej działalności choćby przez to, że uwieńczy gdzieś dzieło bankietem, lub nabożeństwem na cześć dokonanej pracy.

Do tych bankietów, nabożeństw i adoracji wzajemnych przygotowało się wstecznictwo łódzkie z całym rozmachem i olbrzymim nakładem pieniędzy, środków agitacyjnych, fałszów, oszczerstw i wyrachowania. Wyrachowanie to, oparte na ogólnej apatji i obojętności oraz na ciemnocie i niewyrobieniu ogłupianych stale mas robotniczych z pod znaku Ch. D. i pokrewnych stronnictw, na pruderji cechów, bractw chorągwiowych i wszelkiego rodzaju stowarzyszeniach „narodowych" — sprecyzowane jest w kierunku całkowitego opanowania miasta i pchnięcia jego rozwoju na drogę antagonizmu, walk wewnętrznych, partyjnych, wyznaniowych itp. Łódź ma się stać podwórkiem endeckim z całym jego brudem.

Wiemy, że wielu jego obywateli nieuświadomionych postąpi w dniu dzisiejszym tak, jak ta ciemna chłopka, kucharka służąca — której Moraczewski dał prawo wyborcze, a ona oddała głos na ks. Lutosławskiego — jednak nie wszyscy. Ludzie orjentujący się społecznie wykonają swój obowiązek obywatelski tak, aby zapewnić zwycięstwo demokracji, ludziom czynu i śumienia publicznego.

R. Tomczak.

Po zamordowaniu Worowskiego

PROTESTY MOSKWY.

AW. — MOSKWA, 12 maja — Wszystkie pisma wzywają proletrjat Moskwy do manifestacji ulicznych na znak protestu, z powodu zabójstwa Worowskiego.

„Izwiestja" określają zabójstwo, jako niesłychany skandal dyplomatyczny. Wszystkie bez wyjątku gazety łączą fakt zabójstwa z ultimatywnym wystąpieniem Angiji.

CO PISZE PRASA SOWIECKA.

AW. — MOSKWA, 12 maja — Wszystkie pisma wzywają proletarjat Moskwy do wielkich manifestacji ulicznych, które dałyby wyraz niesłychanemu oburzeniu proletarjatu rosyjskiego, przeciwko nikczemnemu mordowi, dokonanemu na Worowskim. Bezpośrednią odpowiedzialność ponoszą przywódcy moralni band faszystowskich. Również składa moralną odpowiedzialność prasa rosyjska na republikę szwajcarską, wskutek odmowy udzielenia kurjerowi dyplomatycznemu rosyjskiemu wizy. Moralna odpowiedzialność spada również na wielwie mocarstwa, oraz na burżuazję rosyjską, rozpowszechniającą napaści na sowiety, w szczególności na rosyjską emigrację i na kontrrewolucjonistów.

„Raboczaja Maskwa" pisze, że ręka Curzona która układała treść noty angielskiej, trzymała również brauning w Loznnie.

Wszystkie gazety łączą fakt morderstwa z ultimatum angielskiem i w tym duchu uchwalone są rezolucje na zebraniach i meetingach robotinczych, odbywających się przez całą noc.

Niezależnie od powyższego wyjechał do Londynu aeroplanem Krassin, w towarzystwie Rosena i Liebermana, reprezentantów trustów leśnych.

WŁOSI O WOROWSKIM.

PAT. — RZYM, 12 maja — Prasa włoska, omawiając zamach na Worowskiego wypowiada opinję, że był on jeszcze najbardziej znośnym z pośród bolszewików. „Epoca" zaznacza, że zamach zdaje się być epizodem nowej akcji, skierowanej przeciw Rosji przez nieodpowiedzialne grupy i rządy.

REPRESJE W ROSJI.

AW. — BERLIN, 12 maja — Z Moskwy donoszą, jakoby rząd sowiecki przedsięwziął szereg środków represyjnych, jako odwet za zamach na Worowskiego. M. in. mają być cofnięte obywatelom szwajcarskim wszelkie koncesje i uprawnienia, z których dotychczas korzystli.

W zagłębiu Ruhr.

FRANCUZI WALCZĄ Z SABOTAŻEM.

PAT. — DUESSELDORF, 12 maja — Dyrektor urzędu telegraficznego w Essen został aresztowany i odstawiony do Werden. Rada wojenna skazała na kary od dwuch do dziewięciu miesięcy więzienia oraz grzywnę od 30 do 200 tysięcy marek wielu burmistrzów i funkcjonrjuszów niemieckich, którzy zachowywali się opornie wobec władz okupacyjnych.

SPOKOJNY PRZEBIEG STREJKU WĘGLOWEGO.

PAT. — ESSEN, 12 maja — Strejk protestacyjny z powodu wyroku wydanego na Kruppa i towarzyszy miał przebieg spokojny. Bezrobocie było tylko częściowe.

WALKA PRZY POMOCY BOMB.

PAT. — DUESSELDORF, 12 maja — Wybuch bomby zniszczył na przestrzeni 40 mtr. tor kolejowy i most w Lunen. Komunikacja jest przerwana. Na odnośnej miejscowości, które ta linja łączyła nałożono grzywny, burmistrzów zaś tych miejscowości aresztowano.

REKWIZYCJA 1 I PÓŁ MILJARDA MAREK.

PAT. — DUESSELDORF, 12 maja — Zajęto tu wozy, wiozące miljard 500 miljonów marek, przeznaczonych na wypłaty dla personelu kopalń „Mathiasa" i „Stinnesa" oraz dla personelu związku celnego.

O NARODOWE ŚWIĘTO NIEMIECKIE.

AW. — BERLIN, 12 maja — W kołach parlamentarnych, szczególnie zaś wśród przedstawicieli kół ziemiańskich, podnoszone są zarzuty przeciwko jektowi, aby d. 11 sierpnia został dniem święta narodowego, jako dzień ogłoszenia konstytucji Rzeszy.

Posłowie rolnicy wysuwają zarzut, iż święto wypadłoby w czasie żniw, przyczyniając się w ten sposób do osłabienia tempa terminowej pracy rolników. Posłowie ci wysuwają pojekt, aby zamiast 11 sierpnia, ustanowić jako dzień święta narodowego 18 stycznia, tj. date założenia cesarstwa.

Sprawy urzędnicze.

Ze względu na zbliżający się termin obrad sejmowych nad nową ustawą uposażeniową, wprowadzenie której wytworzy narazie pewien chaos — koniecznem jest zaznajomić się dokładnie z projektem Centr. kom. pracown. państw. co do stosunku, w jakim znajdą się urzędnicy wobec nowej regulacji rang służbowych i stopni płac. C. K. P. P. proponuje (art. 107):

Przy pierwszym zaliczeniu po wejściu w życie ustawy niniejszej pracowników państwowych i wojskowych zawodowych po poszczególnych grup i szczebli uposażeń rotsrzyga.

A. Co do grupy zasadniczo ostatni posiadający stopień służbowy (wojskowy) lub stopień płacy. Pracownicy przyjęci ze służby rządowej b. państw zaborczych lub służby samorządowej zarówno tychże państw, jak i polskiej, oraz ci, którym komisje weryfikacyjne zaliczyły względnie zaliczą pracę zawodową będą zaszeregowani podług poniższej tabelki:

Kategorja I (pracownicy z wykształceniem uniwersyteckiem) z liczbą lat pracy: poniżej 6-ciu — do grupy 8-ej, powyżej 6-ciu — do 7-ej, powyżej 14-tu do 6-ej, powyżej 24-ch do 5-ej.

(Kategorja II (z wykształceniem średniem): poniżej lat 6-ciu — dogrupy 9-ej, powyżej 6-ciu do 8-ej, powyżej 14-stu do 7-ej, powyżej 24-ch do grupy 6-ej.

Kategorja III (z wykształceniem poniżej średniego): poniżej lat 6-ciu do grupy 10-ej, powyżej 6-ciu do 9-ej, powyżej 14-tu do 8-ej powyżej lat 24 do 7-ej.

(Pracownicy niżsi): powyżej lat 3-ech do grupy 14-ej, powyżej 7-miu do 13-ej, powyżej lat 12-tu do grupy 12-ej, powyżej lat 18-tu do grupy 11-ej, powyżej lat 24 do grupy 10-ej.

Pozostałe lata służby po przeszeregowaniu według powyższych zasad zaliczone będą do przejścia na wyższy szczebel danej grupy niezależnie od przesunięć na podstawie punktu b) niniejszego artykłu. Powyższe odnosi się również do wszystkich pracowników tak byłych rządowych, jak i byłych prywatnych kolei obecnie upaństwowionych, oraz pracowników poczt i telegrafu.

Korzystniejsze postanowienia części II pozostają w mocy.

B. Co do szczeblu uposażenia rozstrzyga: ilość lat spędzonych w służbie Rzeczyposp. Polskiej, a także w służbie państw obcych (tak cywolnej, jak i wojskowej) i samorządowej lub pracy zawodowej oraz pracowników kolejowych. Czas służby państwowej polskiej w ostatnio posiadanym stopniu zalicza się w całości z uwzględnieniem postanowień ustawy o uposażeniu. Czas poprzedni oblicza się w sposób następujący: znajduje się stosunek między ostatnio otrzymanemi przez pracown. poborami w myśl ustawy z dnia 13 lipca 1920 r. z dodatkiem za wysługę lat w myśl ustawy z dnia 5 lipca 1922 r. po potrąceniu części przypadającej za lata spędzone w danym stopniu w służbie państwowej polskiej. W stosunku tym przelicza się dodatek za wysługę lat na ilość punktów według zasad niniejszej ustawy. Ilość punktów odpowiadająca przynajmniej pięć szóstych rożnicy między szczeblami danej grupy uprawnia do otrzymania wyższego szczebla, ilość punktów równająca się przynajmniej sześć szóstych rożnicy między szczeblami skraca termin posunięcia do następnego szczebla o rok, ilość punktów równająca się przynajmniej pół różnicy między szczeblami skraca tenże termin o 2 lata.

(Analogiczne obliczenie należy stosować przy awansach do wyższej grupy.

Art. 108. Dotychczasowy 1 stopień płacy odpowiada IV grupie uposażenia, 2-gi — 5-ej, 3-ci — 5-ej, 4-ty — 6-ej, 5-ty — 7-ej, 6-ty — 7-ej, 7-my — 8-ej, 8-my — 9-ej, 9-ty — 10-ej, 10-ty — 11-ej, 11-ty — 12-ej, 12-ty — 13-tej — 13-ty — 14-ej, 14-ty — 15-ej, 15-ty — 16-ej grupie, przyczem w przejściu do grup 5-ej, 7-ej i 16-ej wzięty jest szczebel b).

Otóż w powyższy sposób ułożyłyby się przegrupowania służbowe urzędników, gdyby do nowej ustawy wstawione zostały poprawki, proponowane przez C. K. P. P. w Warszawie. Czy jednak stanie się tak właśnie — niewiadomo. W każdym razie ogół urzędniczy śledzić winien pilnie przebieg uzgodnienia projektu powyższego z projektem rządowym, tembardziej, że projekt rządowy w swej olbrzymiej większości jest dla pracowników państwowych wysoce niekorzystny.

Sejm zdecyduje, ale opinja urzędnicza winna na tej decyzji zaważyć. T.

Wiadomości bieżące.

MAJ **13** NIEDZIELA

Dziś: Serwacego
Jutro: Bonifacego

—:—

Wschód słońca o g. 3.48
Zachód o g. 7.17
Wsch. księżyca g. 8.59
Zachód o g. 6.2 r.
Długość dnia 15.29
Przybyło dnia 7.44

PASZPORTY ZAGRANICZNE DLA DZIECI DO LAT 14.

Jak się dowiadujemy, dzieci do lat 14 mogą otrzymywać oddzielne paszporty zagraniczne lub też być dopisanemi do paszportów prawnych swych opiekunów tylko na zasadzie podań, złożonych przez tychże opiekunów i uwierzytelnionych przez komisarjat pol. państw. względnie przez urząd gminny. Dzieci zaś w tymże wieku t. j. do lat 14, o ile wyjeżdżają zagranicę nie z prawnymi swymi opiekunami, winny uzyskać paszport oddzielny, chociażby się udawały w podróż w towarzystwie osoby dorosłej. (pap)

W SPRAWIE LEGALIZACJI STOWARZYSZEŃ I ZWIĄZKÓW.

Urząd wojewódzki komunikuje, że osoby występujące z podaniem o legalizację i rejestrację nowopowstających stowarzyszeń lub związków, winny przedstawiać statuty, podpisane własnoręcznie, autentyczność zaś tych podpisów należy bezwzględnie poświadczyć notarjalnie. Zrzeszenie stowarzyszeń, łączących się w związek, winny zaopatrzyć podanie o legalizację swego statutu w podpisy przynajmniej dwóch członków-założycieli.

Założyciele, o ile są stowarzyszeniem, mogą podpisać statuty przez upełnomocnionych przez siebie członków zarządu. (PAP.)

ECHA 1-GO MAJA.

Jak się dowiadujemy, za udział w pochodzie komunistycznym w dniu 1 maja, za noszenie sztandarów w ilości 34, oraz tran sparentów w ilości 20, jak również za wznoszenie okrzyków antypaństwowych przekazano władzom sądowym 62 osoby, którym wina całkowicie udowodniona została. (bip)

Osobiste. P. Leon Poznański, łodzianin, ukończył na uniwersytecie warszawskim wydział prawa i nauk politycznych.

Prokuratorja w nowym lokalu. W dni u wczorajszym prokuratorja i sędziowie śledczy przenieśli się do nowego lokalu przy ul. Gdańskiej 44. (bip.)

Z życia esperantystów. Dnia 20 i 21 maja b. r. w m. Łodzi stowarzyszenie esperantystów „Laboro-Praca“ odbędzie swe doroczne zebranie wszystkich oddziałów.

Walne zebranie ma na celu zespolenie wszystkich robotników esperantystów Polski i rozpowszechnienie języka międzynarodowego esperanto wśród klasy pracującej.

Zapisy przyjmuje stowarzyszenie esperantów „Laboro-Praca“ w Łodzi, ul. Zamenhofa Nr. 17. (bip.)

O handel przed świętami. Zarząd gminy żydowskiej ze względu na przypadający na dzień 21 i 22 b. m. uroczyste święta, zwróciło się do komisarza rządu z prośbą o udzielenie zezwolenia na przedłużenie godzin otwarcia sklepów z artykułami pierwszej potrzeby w sobotę, dn. 19 b. m. do godz. 12 w nocy, celem dania możności zaopatrzenia się ludności żydowskiej w żywność na przeciąg 3-ch dni. (bip.)

—o—

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski. W niedzielę, dnia 13 maja o godz 3 po poł. dla zrzeszeń robot. i intelig. komedja G. Hauptmana „Kolega Crapton“ z dyr. Barwińskim w roli tytułowej. Wieczorem „To, co najważniejsze“ Jewreinowa z Tańskim w poczwórnej roli Paraldeta.

Jak już donosiliśmy w 15, 16, 18 i 19 maja odbędą się w naszym teatrze cztery występy zespołu artystów teatrów warszawskich zespół obok dwóch świetnych artystek polskich Ireny Solskiej-Grosserowej i Stanisławy Wysockiej tworzą p. p.: Korwin-Kamińska i Zofja Wołoszynowska, oraz p. p.: Antoni Piekarski i Marcin Rydzewski. Z artystów naszych przyjął zaproszenie do współudziału p. Eugenjusz Snay, który wystąpi w roli Jerzego w „Prawdzie“ i Ferdynanda w „Płomieniu“. Kasa teatralna rozpoczęła już sprzedaż biletów.

o

Kirsanowa i Fortunato. W czwartek dnia 17 maja o godz. 9 wiecz. odbędzie się w sali Filharmonji wieczór tańców Niny Kirsanowej i Fortunata.

Nina Kirsanowa, jedna z najwybitniejszych tancerek spółczesnych, była prymabaleriną b. opery cesarskiej w Petersburgu, a p. Fortunato—był baletmistrzem słyn nego baletu moskiewskiego.

Wieczór ten wzbudził w mieście naszym wielkie zainteresowanie.

Wystawa obrazów urządzona przy ul. Zachodniej 59 straniem Związku polskich artystów plastyków z Krakowa, została jeszcze na kilka dni przedłużoną, poczem, jako wystawa okrężna, przeniesioną zostaje do Poznania, a następnie do Wilna. Dzięki gościnności Stow. of. rez. „Kaniów“, które użyczyło dodatkowo jeszcze jednej sali, wystawa została rozszerzoną i uzupełnioną nowo nadesłanemi pracami krakowskich artystów malarzy Ze względu na to, że często zdarza się, iż w tym samym czasie przybywa na wystawę kilka grup szkolnych, wskazanem jest, by zarządy szkół zgłaszały naprzód projektowane zwiedzenie wystawy.

Wystawa otwartą jest codziennie od 10 rano do 7 wieczorem.

„Qui pro Quo“ w teatrze „Scala“.

W środę, dnia 16 b. m. w teatrze Scala rozpoczyna gościnne występy znakomity teatr Qui pro Quo“ z Warszawy pod kierunkiem znanego kompozytora Jerzego Boczkowskiego. Na pierwszy ogień idzie świetna rewja p. t. „Perskie oko“, która grana była w Warszawie 60 razy. W rewji tej wystąpią najlepsze siły teatru pp. Pogorzelska, Ordonówna, Korska, Betcherowa, Urstein-Pikuś, Tom, Bodo, Zdanowicz, Lawiński, Szerszyński, Cybulski, Remisławski i inni.

„Perskie oko“ pójdzie w oryginalnych sprowadzonych z Warszawy dekoracjach. Będzie to niebywałe w Łodzi widowisko, zarówno co do humoru, jak i co do świetnej oprawy scenicznej. Wyreżyserował rewję p. Jan Pawłowski. Orkiestrę poprowadzi dyr. Z. Wichler. Dekoracje wyszły z pod pędzla pp. Galewskiego, Jewniewiczowej i Cinzerlinga. „Perskie oko“ wyszło z pod pióra znanych autorów, ukrywających się pod pseudonimem: **Billy, Tilly i Willy.**

Trup w skrzynce na placu Hallera.

Straszne odkrycie bawiących się dzieci.

Na Placu Hallera za górką w rowie, służącym dla ćwiczeń wojskowych, bawili się chłopcy w piasku.

Kopiąc dół, natrafili na jakiś twardy przedmiot.

Zaciekawieni, rozpoczęli usilnie kopać dookoła i ujrzeli wkrótce wieko drewnianej skrzynki.

Wspólnemi siłami skrzynkę tą dzieci wydobyli i przerażonym ich oczom ukazała się skrzynka bez dna, a w niej w rozkładzie znajdujące się zwłoki człowieka.

Natychmiast pośpieszyli na pobliski posterunek policji, która przybyła na miejsce wypadku i zabezpieczyła wydobyte zwłoki.

O zajściu zawiadomiono natychmiast władze sądowo-lekarskie, a wypadek wzbudził sensację w całej dzielnicy. (bip.)

Nieudana wyprawa złodziejska po manufakturę.

Przy ul. Piotrkowskiej 42 mieści się skład manufaktury, należący do Urbajtla.

Onegdaj wieczorem U. zamknął o godz. 7 i pół skład, poczem poszedł do domu.

Jeden z lokatorów tego domu jeszcze przed zamknięciem składu zauważył wałęsających się po podwórzu trzech nieznanych osobników, którzy obserwowali skład Urbajtla.

I oto lokator ów postanowił zabawić się w Sherloka Holmesa.

Ukryty za firanką widział on, jak trzech młodych ludzi naradzało się, poczem jeden z nich doszedł do drzwi składu i te momentalnie otworzyły się.

Dwóch nieznajomych weszło do składu, a trzeci zamknął ich od zewnątrz na kłódkę i stał na straży.

Mimowolny świadek powyższego wyszedł na ulicę i zawiadomił o tem policję; na miejsce zajścia przybył posterunkowy, stojący na rogu. Znajdujący się na straży złodziej, ujrzawszy policjanta, zbiegł.

Przez okiennicę zajrzał posterunkowy do wnętrza i ujrzawszy gospodarujących tam jegomości, wezwał jeszcze kilku policjantów, którzy skład okrążyli. Posłano po gospodarza lokalu i skład otworzono, przyczem zastano dwóch opryszków. Okazało się, iż złoczyńcy zdołali wyłamać kłódki, zamykające szafy z towarami.

Pomysłowych złoczyńców odesłano do urzędu śledczego, gdzie okazało się, iż są to kilkakrotnie karani zawodowi złodzieje Mojżesz Dimant (Konstantynowska Nr. 48) i Ajzych Abram bez stałego miejsca zamieszkania. Przyznali się oni do usiłowania kradzieży i oznajmili, iż inicjatorem wyprawy był stojący na straży osobnik, którego nazwiska nie znają. Spotkali się z nim przypadkiem na ulicy i namówił ich do kradzieży.

Obu złodziei osadzono pod kluczem. (bip.)

Nowe ceny w restauracjach.

W dniu wczorajszym odbyła się w refe racie walki z lichwą przy komisarjacie rzą du konferencja restauratorów pod przewodnictwem dr. Grabowskiego w sprawie cen restauracyjnych.

W konferencji brali udział ze strony re stauratorów: p. Engler i p. Idzikowski.

Uchwalono następujący cennik dla restauracji I kategorji, do których zaliczono: Grand-Hotel, Teatralną, Hotel Polski, restaurację Wiśniewskiego, „Tivoli“, „Louvre“, Manteuffel i „Savoy“: **herbata 800 mk., kawa czarna 1400 mk., pół kawy 800 mk., ciastko deserowe 900 mk., drożdżowe 600 mk., szklanka białej kawy 1000 mk. piwa szklanka 1200 mk., bombka 2.000 mk., kieliszek wódki 700 mk., żytniówki 1000 mk., pieczeń cielęca 7.500 mk., pieczeń wołowa 7.500 mk., kotlet wieprzowy 8.500 mk., kotlet wołowy 6.000 mk., gulasz 7.500 mk.**

W restauracjach II kategorji obowiązują ceny o 15 proc. niższe. (pap)

Wyjaśnienie. W związku z wczorajszą notatką o procesie Henryka Lebena, dowiadujemy się, że obrońcami oskarżonego Lebena byli mecenasi: Kon i Krukowski, zaś powództwo cywilne wnosił mec. Fryde, nie zaś, jak omyłkowo podano, mec. Krukowski.

Kursy uzupełniające dla lekarzy. Dowiadujemy się, że termin otwarcia kursów dla lekarzy został przeniesiony na pierwsze dni po Zielonych Świętach. Zapisy do tego terminu przyjmuje kancelarja izby lekarskiej w Łodzi (Al. Kościuszki Nr. 17). (PAP.)

Z TEATRU.

—o—

Akademja poezji greckiej pod kierunkiem Józefa Wittlina, w wykonaniu L. Barwińskiej, A. Podgórskiej, Barwińskiego i Trzywdar-Rakowskiego oraz uczniów i uczenic szkoły dramatycznej.

Obok repertuaru dramatycznego teatr łódzki wprowadził instytucję niedzielnych poranków literackich. Na gruncie naszym jest to niewątpliwie coś nowego, nie ma poranków literackich Warszawa, ani Kraków, możemy więc sobie z dumą powiedzieć, że Łódź zdobyła się na kulturalną zdobycz, na artystyczny czyn, co w trudnych warunkach, w jakich pracuje nasz teatr zasługuje na specjalne uznanie.

Poranki zerwały poniekąd ze sceną, gdyż dają materjał literacki nie opracowując go teatralnie. Snać chodzi tu nie o teatr, ale o literaturę, a jak wynika z programów — o literaturę dzisiejszą. A więc próba nawiązana kontaktu między publicznością a bieżącem najwspółcześniejszem życiem artystycznem, chęć ukazana jego objawów świeżych i płynnych, jeszcze nie zastygłych w oficjalne dzieła sztuki. Na wzór literackich wieczorów „Skamandra“ czytano i deklamowano na porankach utwory liryczne poetów Najmłodszej Polski. Inietylko utwory już ulubione i popularne ale i te obce, jeszcze nie drukowane. Nietylko więc spotkanie z poezją dzisiejszą, lecz zwiastowanie jutrzejszej. Słyszeliśmy tu Lechonia, Słonimskiego, Tuwima, Wittlina. Jeżeli wieczory teatralne stanowią akademję literatury, to poranki są jako otaczający akademję wolny plac, na którym wre rozszemrany tłum młodzieży, gdzie każde zagadnienie i każde piękno omawiane bywa w sposób niedojrzały jeszcze i mętny ale za to oryginalny, twórczy i gorący. Że „poranki“ spełniają wyżej zaznaczoną rolę placówki rewolucyjno-literackiej o tem świadczy fakt, że istotnie młodzież odwiedza je regularnie i tłumnie. A nawet, wyznajmy prawdę: dni „poranków“ są jedynemi, gdy w teatrze jest pełno, gwarno i ciepło i gdy czuje się w nim spragnionego i wzruszonego słuchacza.

Jeśli instytucja poranków jest zasługą komisji teatralnej, to należy jej się rzetelna wdzięczność. Lecz, że ważniejsze od dobrej woli jest dobre wykonanie tedy każdemu, kto uważnie przysłuchiwał się owym biesiadom literackim rzucała się w oczy niezwykła indywidualność ich kierownika — Józefa Wittlina.

Czy jako interpretator swych wspaniałych „Hymnów“, pełny dostojeństwa tonu oraz stanowczości postawy i gestu, czy jako prelegent, wiodący w świat cudzej poezji po prostej, nieomylnej ścieżce własnego zachwytu, czy jako autor programu poranków — zawsze wzbudzał najwyższą sympatję i podziw. Lecz nigdy nie zdobył tak serca publiczności, jak dnia 6 maja na „Akademji poezji greckiej“, która zarówno jak urządzony w sezonie zimowym „Poranek poezji staroangielskej“ należała do programów zetrospektywnych, mających ukazać epoki literackie, drogie dzisiejszym twórcom.

Po prelekcji wstępnej, nacechowanej oryginalną a trafną popularnością, odczytał Wittlin wyjątki z „Odyssei“ w tłumaczeniu własnem. Nie tu miejsce na analizę tej imponującej pracy, zajmą się nią niewątpliwie filologowie klasyczni i poloniści, gdy przekład ukaże się w wydaniu książkowem, czego oczekiwać należy w najbliższym czasie. Jednakże niezależnie od oceny naukowej wolno wyrazić sąd estetyczny i stwierdzić, że dotąd żaden polski przekład „Odyssei“ nie zawierał tyle poezji, ile ten właśnie. Żadne zawiłości naginanej do oryginału składni, żadna niepewności słownictwa nie mąciła tym razem obrazów, nie płoszyła wyobraźni. To też nigdy jeszcze z tak młodym zapałem nie wyruszał Telemech na poszukiwanie rodzica, nigdy tak pełne nie było zwycięstwo Odyssa nad rywalami a zwłaszcza przenigdy wysepka Kalypsy nie była tak cudownem, tak kwietnem i wonnem uroczyskiem. A poprzez te wszystkie baśnie płynęła szeroka fala epickiego rytmu, połyskując szczerozłotem litej polszczyzny, skapanej w słonecznej mowie Jana z Czarnolasu, ciosanej o granitowy język Wyśpiańskiego wykrzesanej w dziw nowej piękności.

We własnym wstępie do przekładu, prześlicznej próbce poetyckiego egotyzmu opowiedział tłumacz, jaką drogą szedł do Homera, jak wadził się z nim w szkole, jak uciekał odeń do kina, nad tok hegzametrów przekładając przesuwanie się wielometrowego filmu, aż wreszcie jak trafił doń po latach i stał się, że kolorami zagrały blade obrazy szkolnej lektury i oto ujrzeliśmy jak „Lesił się las, runiły się łąki“.

Lecz nietylko jako poeta podziwialiśmy Wittlina owego poranka. Clou programu stały się sceny z „Agamemnona“ Aischylosa, w których Wittlin wystąpił jako dyrygent tragicznego chóru.

W pierwszej chwilli po rozsunięciu kurtyny publiczność doznała rozczarowania: ani portyku, ani szat greckich, nic z owej dekoracji klasycznej, na którą cieszyła się zebrana w teatrze młodzież. Aktorzy „po cywilnemu“, stoliki i krzesła, estrada, nie scena. Otwarte poniechanie wszelkiej fikcji. A jednak już po pierwszych pieśniach chóru tekst przeobrażać się zaczął w dramat, a dramat w przeżycie osobiste, o istotnem napięciu bezpośredniej rzeczy-



NA SPŁATĘ RATAMI

WSZELKIE ALUMINIOWE NACZYNIA KUCHENNE

(we wielkim wyborze) 750—1

„WYGODAPOL", **Konstantynowska Nr. 3** w podwórzu.

Bilans na 31 grudnia 1922 r.

Towarzystwa Wyrobów Trykotowych i Dzianych „Jakób Hirszberg i Wilczyński w Łodzi"

Spółka Akcyjna.

Stan czynny.

1.	Maszyny i Instalacje	Mk.	79.058.663.—
2.	Nieruchomości	„	6.000.000.—
3.	Kasa	„	1.762.323.—
4.	Weksle i Przekazy	„	49.267.555.06
5.	Weksle Protestowane	„	809.644.—
6.	Weksle do Inkasa	„	5.290.003.—
7.	Papiery Wartościowe	„	28.208.500.—
8.	Towary, Przędza i Surowce	„	1.057.845.000.—
9.	Dłużnicy	„	277.085.105.71
		Mk.	1,503.296.793.77

Stan Bierny.

1.	Kapitał Zakładowy	Mk.	50.000.000.—
2.	Kapitał Zapasowy	„	4.048.920.—
3.	Kapitał Amortyzacyjny	„	13.966.800.—
4.	Wierzyciele	„	1.384.951.611.32
5.	Zysk	„	50.329.462.45
		Mk.	1.503.296.793.77

Dywidenda w wysokości jednego tysiąca marek od akcji będzie wpłacana od 20 maja w biurze Zarządu przy ul. Al. Kościuszki 23-25. 751—1

NA WYPŁATĘ! „EKONOMJA" NA WYPŁATĘ!

Górny Rynek № 5/6.

Wszelką garderobę: męską i damską, bieliznę, obuwie, towary łokciowe, kołdry watowe i pikowe, serwety i t. d. Przyjmuje się obstalunki podług najnowszych modeli. 111-4

CZYTELNIA

Tow. Przyjaciół Francji

ulica Piotrkowska Nr. 103

(parter lewa oficyna).

Otwarta codziennie, z wyjątkiem piątków od 5 do 7-ej.

Na raty. Wygodnie **Na raty.**

Wielki wybór ubiorów damskich, męskich i dziecinnych jak również różnych towarów **wełnianych i kamgarnowych** tylko u **I. CHIMOWICZ,** 502-3 **Nowomiejska Nr. 28.** Magazyn front.

BRYLANTY, złoto, srebro, zegarki i stare zęby, płaci najwyższe ceny :::: **A. Herszkorn** Cegielniana 37, front róg Piotrkowskiej. 507—

Tkalnia

przyjmuje robotę zarobkową na krośniach gładkich i kolorowych 36, 54 i 64 cal.

Oferty uprasza się do adm. „Republiki" pod „F. M. G." 663-1

Kupuję

złoto srebro i brylanty

płacę najsumienniej.

A. CWEIGENBAUM, Główna Nr. 61.

Właściciele nieruchomości!!

Głosujcie na listę **№ 15**

Wszelkich informacji udzielają: II Stow. właścicieli nieruchomości, Piotrkowska № 46, E. KARO, Ogrodowa 2, gdzie są do odebrania kartki z **№ 15.**

Sublokatorzy

Pragniecie dostać łatwo mieszkanie własne, głosujcie tylko na listę **№ 15.**

Okazyjnie do sprzedania

kompletnie nowe meble

zagranicznej roboty, do trzech pokoi. Dowiedzieć się można Piotrkowska 51, m. 8. 2

Towarzystwo Ekspedycyjne poszukuje poważnego

WYKWALIFIKOWANEGO PRACOWNIKA

dobrze znającego stosunki miejscowe. Reflektanci z dłuższą praktyką kupiecką (ewent. bankową) i ekspedycyjną mają pierwszeństwo. Oferty pod „T. B. C. 678". 708—1

HELENOW

W niedzielę dn. 13 maja 1923 r.

KONCERT.

Początek o godz. 5 po poł.

Dni koncertowe: czwartki, soboty, niedziele i święta.

Są do wynajęcia place tenisowe na godziny.

Zawiadomienie.

Niniejszym zawiadamiamy, iż z dniem 15-go maja roku bież. **SKŁADY i BIURA NASZE,** tak centrali naszej w Łodzi, jako też wszystkie filje nasze czynne będą od godz, 8-ej rano i wszelkie łaskawe zlecenia naszej Sz. Klijenteli wykonywane będą punktualnie i szybko

Dom Handlowo-Ekspedycyjny

Lewin, Bücher i S-ka

Łódź, Piotrkowska 56

Telefon Nr. 53:

858—1

Fabryka przetworów chemicznych

Inż. T. GRABIANSKI i D. MYSLIBORSKI

Łódź, Piotrkowska 62, tel. 595.

Adres telegr.: „Chemikal".

poleca własnej fabrykacji: **Szkło wodne** Tovotta, Olej turecki, tran rybi techniczny, jak również oleje cylindrowe amerykańskie i krajowe, oleinę, kwas octowy i inne chemikalja. 453—1

Rentowniejsze niż akcje

są udziały °/o naftowe!

Przy obecnej dewaluacji najlepszą lokatą kapitału, najzyskowniejszym interesem jest bezwątpienia nabycie **udziałów °/o brutowych** w Zagłębiu Drohobycko-Borysławskim.

Pola ropodajne i kopalnie naftowe.

Udziały °/o w cenie od 500,000 do 100,000,000 i wyżej na warunkach bardzo dostępnych.

Informacji udziela **Jakób Weinsztok, Andrzeja № 48,** III piętro—front, od 1—5 po poł. 579—5

Wkrótce ukaże się:

Pierwsza bogato ilustrowana propagandowa broszura w języku francuskim pod tytułem:

LA GRANDE INDUSTRIE TEXTILE POLONAISE.

SES CAPACITES D'EXPORTATION.

(Zdolności eksportowe polskiego przemysłu włókienniczego)

Pióra Dr. LESZKA KIRKIENA, poprzedzona wstępem D-ra :: Marcelego Barcińskiego. ::

Nakładem Towarzystwa Guicodial, wydawcy Guide du :::::: Commerce Mondial. ::::::

Zgłoszenia na ograniczoną ilość ogłoszeń należy nadsyłać pod adresem: **Wiesława Kosińskiego, Warszawa, ul. Szopena 12.**



Wszechświatowej sławy

likiery francuskie

COINTREAU Père et Fils

TRIPLE—SEC (biały i żółty)

CURAÇAO GALA

MENTHE GLACIALE.

50—1

„Przegląd Przemysłowo-Handlowy" i „Gazeta Giełdowa i Losowań"

Wychodzi dwa razy na miesiąc.

Najpoczytniejsze i najładniej wydawane czasopismo fachowe poświęcone sprawom, Przemysłu, Handlu i Finansów Polski.

Zamieszcza artykuły wybitnych sił fachowych. 370—1

Na rachunek prenumeraty za kwartał drugi przyjmujemy Mk. 30.000.—

Wpłacający prenumeratę do końca r. b. w sumie Mk. 90.000, otrzyma książkę T. Skarzyńskiego „Sztuka Sprzedawania". Konto w P. K. O. № 1465.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Koszykowa 7, tel. 250-55, skrzynka pocztowa 247.

Po otrzymaniu Mk. 1000 w markach pocztowych wysyłamy egzemplarz okazowy.



„EROS"

krem usuwający z twarzy piegi, pryszcze i liszaje. Do nabycia wszędzie. 699—1

Wielka wygoda!

50°/o

gotówki potrzeba by zakupić w znanym składzie p. t.

„Najtańsze źródło"

Dzielna 36, tel. 13-87

płótna na bieliznę, etaminy, batysty, frotte, bostony sukna, korty i kamgarny na ubiory damskie, męskie oraz kapy, chustki, kołdry i inne towary pierwszorzędn. firm.

Tanio, bo w mieszkaniu prywatnem. 763-1

Dr. W. Łagunowski

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 12—2 i od 6—8 wiecz. Dla Pań od 5 — 6 wiecz. Gdańska (Długa) 42. 605—7

Dr. med. 84—?

M. WIDEMANOWA

Specjalistka chor. wewnętrznych.

Ordynuje od 8-9 i 2-4 i pół PIOTRKOWSKA Nr. 17, lub Zachodnia 52, 3-cia brama.

Lekarz-Dentysta

Berta Nusbaum,

Piotrkowska № 51.

Godziny przyjęć 10 — 1 i 4 — 7.

Akuszerka

E. Kozakiewicz

Cegielniana № 8

“Massaże“.

Kupujcie 8 procentową pożyczkę złotą.



Dziś wybitna premjera!

„BIGAMJA”

Wspaniały dramat w 6-ciu aktach podług powieści Tołstoja „Żywy trup”.

Dziś wybitna premjera!

W rolach głównych:

Alfred ABEL

odtwarzający gł. rolę w filmie „Fantom“ i

Margit BARNAY.

20

Cała inteligencja żydowska głosuje dziś za jedyną demokratyczną listą żydowskiego demokratycznego komitetu ludowego na LISTĘ 20.

20

---

500 SUKIEN

bajecznie tanio, tylko krótki czas!

z kretonu i muszlinu 58.— 72.— **62000**

z szewiotu nowe fasony 110.— 85.— **65000**

z etaminy eleganckie wykończenie 150.–110.— **85000**

z jedwabnego trykotu w różnych kolor. 175.— **150000**

Sukieneczki dla dziewcząt z szewiotu, kretonu, etaminy w wielkim wyborze.

Damskie Palta po cenach najniższych 95, 125, 250, 290 i drożej

Szmechel i Rozner, Łódź,
ulica Piotrkowska 100 i 160.

„NIESPODZIANKA”
CUKIERNIA, Piotrkowska 108.

Dla uprzyjemnienia Sz. klijenteli i miłego spędzenia czasu, urządza co niedzielę i święta

Poranek Muzyczny

od 12 — 1 i pół pod kierownictwem znakomitego skrzypka

Szymona Szymszelewicza.

Wieczorem jak zwykle koncert od 6—12 746—1

Wiśniowa-Góra
Pensjonat „Zdrowie“
S. RAPAPORTA 475—1

otwarty od dnia 10-go maja r. b.
Wprowadzono liczne ulepszenie.
Pianino i bibljoteka na miejscu.

Bliższe szczegóły:
RAPAPORT: Piotrkowska 23 i na miejscu

Baczność!

Kto się udaje do wyborów, ten niech pamięta, że trzeba być higienicznym, a zachować higienę tylko można, kupując wanny w firmie

„ZGODA“
ul. Cegielniana № 34.

UWAGA: Do każdej wanny dodaje się kocioł.



612—1

MASZYNY DO PISANIA

nowe CONTINENTAL, ORZEŁ, MERCEDES i t. d. po najtańszych cenach. Taśmy I-a, kalka. Reperacje. Nauka pisania na maszynach 134-9

ADOLF GOLDBERG, Andrzeja 1, 1-sze piętro.

Dyrekcja Koncertów: Alfred Strauch — Telefon 13-85.

SALA FILHARMONJI — Dzielna 20.

CZWARTEK dnia 17-go maja o godzinie **9 wiecz.**

Tylko jeden wieczór tańców klasycznych

w wykonaniu sławnych artystów

Nina
Kirsanowa

Primabalerina Teatru Wielkiego w Petersburgu i Moskwie, oraz teatrów zagranicznych.

Aleksander
Fortunato

Baletmistrz Teatru Wielkiego w Petersburgu i Moskwie, oraz teatrów zagranicznych Petersburg—Londyn—Paryż.

Szczegóły w programach.

Oryginalne bogate kostjumy.

SOBOTA dnia 19 maja o godzinie **8.45 wiecz.**

18-y Koncert z „Cyklu wielkich solistów“

Wykonawczyni programu

Cecylja
HANSEN

Fenomenalna wiolinistka

Z udziałem znakomitego pianisty prof. **B. Sacharowa.**

Szczegóły programu będą niebawem ogłoszone.

Bilety na powyższe koncerty nabywać można codziennie w kasie Filharmonji od godz. 10—1 oraz od 3—7 wiecz. 66-1

Zawiadomienie.

Niniejszem mamy zaszczyt zakomunikować Sz. Klijenteli, iż z dniem 9-go b. m. skład nasz mieści się przy ul. Piotrkowskiej Nr. 83 i polecamy artykuły następujące:

pasy skórzane zagraniczne i krajowe, balatę gumowaną szerści wielbłądziej, parciane

i t. p. Pikery, czółenka perzemynowe, bicze szwedzkie i krajowe, troki pergamentowe, węże parciane, spiralne i t. d. Uszczelnienie, klingerit, moryt, azbest, armatury, stal wszelkiego rodzaju, oraz wszelkie przybory w zakres ten wchodzące.

Pp. Przemysłowcom udzielamy kredytów na otwarty rachunek.

Polecając się łask. względom Sz. Klijenteli kreślimy się z należytym szacunkiem

„SYMBAR“, Piotrkowska 83
TELEFON № 12-34. 662—1

Lecznica lekarzy specjalistów
ul. Piotrkowska 17 (drugie podwórze)

przyjmuje chorych we wszystkich specjalnościach od godz. 9 do 5 wiecz. Cena za poradę **5000** mk., operacje i opatrunki od umowy. 607—3

Dr. med.
D. Rawicz
Chor. dzieci i wewnętrzne.
Pańska № 12
powrócił. 409

Dr. med.
LUBICZ
Cegielniana 43.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Leczenie sztuczn. słońcem wyżynowym.
Przyjm. 12 i pół—1 i pół i 4—8, dla pań oddzielna poczekalnia. 430

Dr. L. Prybulski
Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe.
Leczenie światłem (lampa kwarcowa) i promieniami Roentgena.
Zawadzka № 1.
Przyjmuje od 9—1 i od 5—8. Dla pań od 4—5. 304—0

Dr. S. Kantor
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
ul. Piotrkowska 144 róg Ewangielickiej
Gabinet Röntgena i światło-leczniczy.
Godziny przyjęcia: 9—2 i 6 — 8. Dla pań 5—6. 388—0

Dr. I. SILBERSTROM
Choroby skórne i weneryczne
ZIELONA № 11.
Przyjm. od 12—1, 2—4 i pół i 7—8 wiecz.
Niedziela od 9 — 2 pp.

Dr. Feliks SKUSIEWICZ,
Łódź, ul. Andrzeja 11.
Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje: 9 i pół do 11 i 5—7 i pół g. popoł. oprócz świąt. 608-4

Dr. Ludwik FALK
Choroby skórne i weneryczne
przyjm. od 10—12 i 5—7
NAWROT № 7.

Dr. med.
M. Kerszner
Zielona 16.
Choroby dzieci i wewnętrzne
Przyjmuje od 1—3 i 6—7.

Lekarz-dentysta
T. Karmazyn
Piotrkowska 54,
I ptr., front.
Przyjmuje od g. 10—1 i od 3—7, w niedzielę od godz. 10—1. 764-3

Dr. Różaner
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe, leczenie sztucznym słońcem górskim.
DZIELNA № 9.
Przyjmuje od 8—10 i pół i od 4—8

Dr. med.
Braun
Południowa Nr. 23.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
Przyjmuje od 8—10 i pół, 1—2 i od 5—8.
Panie od 4—5

Dr. med. P. LANGBARD
ZAWADZKA № 10.
Choroby skórne i weneryczne. — 9—12 i 5—8
w niedziele i święta przed południem.

Piegi i pryszcze
usuwa bezwarunkowo
krem ORO
726—3

TKALNIA SZTUCZNA
Tkanie różnej formy DZIUR nie do poznania, jak w ubiorach, towarach, switrach, firankach, tak w dywanach: perskich, bucharskich, Smyrna, wszelkich maszynowych i kilimach. Piotrkowska 117 II w. 251—2

Płacę 150 procent drożej
kupuję Brylanty,
złoto, srebro, perły, djamenty, stare zęby, zegarki, biżuterje, garderobę i dywany. 426-22
Konstantynowska 7
Z. MILICH,
prawa oficyna I. piętro

Torebki, ETAMINA, galanterja męzka, pończochy **NA RATY**
R. GROBOWIECKI
Dzielna 2

„WIKTORJA“ Główna № 58.
Wielki wybór garderoby, obuwia i bielizny męskiej i damskiej. Proszę przekonać się, że u nas na raty taniej niż gdzieindziej za gotówkę. Do Zielonych Świąt o 10 proc. taniej. 700—5
NA RATY NA RATY

SANDAŁKI
Zakopiańskie pantofle
różne buciki
bielizna — pończochy
K. PETERSILGE
— 93 Piotrkowska 93 — 697-8

NA WYPŁATĘ
Etamina, towary męskie damskie i białe.
P. Chari,
585—6 Piotrkowska 37. Podwórko.

Ogłoszenia drobne:

Kupno i sprzedaż
(za wyraz 150 m)

AAA ZUŻYTY PAPIER wszelkiego rodzaju, całe archiwa dla celów fabrycznych kupuję i płacę wysokie ceny. Benedykta 10, mieszkania 33. 693—1

AAA KUPUJĘ meble, dywany, futra, garderobę, maszyny do szycia. Płacę najwyższe ceny, Łaźnik. Benedykta № 28, m 13 parter. 597-46

KUPUJĘ meble, dywany, garderobę, futra, maszyny do szycia, płacę najlepiej, Wajnrych, Benedykta 19. 449—7

SPRZEDAM fortepian krótki, pokój biały (tremo, konsolka, stolik, fotel, krzesło, umywalnia), tamże szafa, stół, łóżka, materace, kozetka. Piotrkowska 132 m. 9. 719—1

Pianino „Seiler“ i inne zagraniczne na dogodnych warunkach do sprzedania. Wólczańska 129, m. 17. 755-2

PIANINO zagraniczne okazyjnie do sprzedania. Żakątna 21, parter, m. 17 w podwórzu. 745—

DZIECIĘCY WÓZEK w dobrym stanie kupię zaraz ul. Kilińskiego 109 m. 19

Rowery na raty. Nowo-otworzony skład rowerów oraz części rowerowych, poleca nowe rowery na raty. Mędrzycki, Kilińskiego 28, m. 7. 753-

Maszyny do szycia, łóżka polowe na raty. Awrel Benedykta 34. 546-18

WŁASNY wyrób obuwia w najlepszych gatunkach na raty, J. Ridziński ul. Piotrkowska 18. 706—

Rozmaite.
(za wyraz 120 mk.)

PAPIER po cenach fabrycznych poleca w dużym wyborze skład papieru B. Frejlicha, Al. Kościuszki № 10. 696-

Sienniki Piotrkowska 2 Warsztacki. 463-19

Jumpry, berety jedwabne, bluzki trikotinowe przyjmuje do roboty. Wykonanie solidne, Piotrkowska 54, III piętro, front. 717—

Posady.
(za wyraz 100 mk.)

Absolwent szkoły tkackiej z kilkoletnią praktyką, samodzielny kierownik fabryki, obeznany z prowadzeniem wszelkich ksiąg fabrycznych zmieni posadę. Łask. oferty sub „F“ 712-

NAUCZYCIELKA-studentka, przyjmie kondycję na wyjazd do małych dzieci. Udziela również korepetycji z kursu siedmioklasowej szkoły gimnazjalnej. Oferty sub. „Nauczycielka“ do „Republiki“ 692—

Nauka i wychowanie
(za wyraz 100 mk.)

Angielskiego konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Nowo-Cegielniana № 12, m. 7 od 3—5 po poł. 716-

STUDENT udziela matematyki, łaciny, fizyki, języków. Kilińskiego 86-3 (druga brama). 759-

Lokale i mieszkania
(za wyraz 120 mk).

400.000 mk. miesięcznie da za pokój umeblowany solidny mężczyzna, od zaraz. Oferty Hotel Polonja № 306 Dzielna 38. 634—1

Zagubione dokum.
(za wyraz 85 mk.)

Lipszyc Abram Izaak zagubił tymczasowy dowód osobisty wydany w Łodzi. 740—2

Mojżesz Prywes uczeń II-B. klasy zgubił matrykułę wyd. przez II Żyd. Gimnaz. w Łodzi. 748-3

Zaginął paszport, książeczka wojskowa oraz pozwolenie na broń wydane przez odnośne władze w Łodzi na imię Ludwika Kleinmana. 715—2

Brzydko WYGLĄDA
każda twarz z piegami
krem ORO
usuwa je radykalnie 728-3

Prenumerata: w Łodzi mk. 11,500 i odnosz. do domu 500 miesięcznie. — Zamiejscowa mk. 12,000 miesięcznie. Zagranicą mk. 15.000 miesięcznie.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: mk. 350 za wiersz milimetrowy (na stronie 8 szpalt). W TEKŚCIE: mk. 760 za wiersz milimetrowy (na str. 4 szpalty). NADESŁANE: mk. 725 za wiersz milimetrowy (na str. 4 szpalty). NEKROLOGI mk. 700 za wiersz milimetrowy (na str. 4 szpalty). Zaręczynowe i zaślubinowe po tekście mk. 65.000. Zamiejscowe o 50 proc. drożej. Zagran. o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administr. nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Za wydawnictwo „Republika“ Sp. z ogr. odp.: Marjan Nusbaum-Ołtaszewski. Czcionkami „Republiki“ — Tłocznia Drukarni Państwowej. Redaktor Naczelny: Marjan Nusbaum-Ołtaszewski